

ROMUALD WOJNA (WARSZAWA)

Z TRZECIEGO OKRESU WOJNY DOMOWEJ W ROSJI.  
PROBLEMY POLITYCZNE I SPOŁECZNE  
(GRUDZIEŃ 1918 r. — GRUDZIEŃ 1920 r.)\*

Trzeci okres wojny domowej, w odróżnieniu od drugiego, który ukształtował dwa walczące obozy i ich oblicze polityczne, upływał głównie pod znakiem rozprawy orężnej. Przewrót listopadowy w Omsku postawił kropkę nad i: jeśli w obozie radzieckim z idei Zgromadzenia Ustawodawczego zrezygnowano już w początkach stycznia 1918 r., jeśli system jednopartyjny i dyktatura proletariatu zatriumfowały w pełni w drugiej połowie tego roku, to obóz kontrrewolucji potrzebował na uformowanie się dłuższego czasu. Przede wszystkim idea dyktatury wojskowej sprzeczna była z ideą Zgromadzenia Ustawodawczego. Tymczasem jednym z głównych oskarżeń stawianych bolszewikom było rozpędzenie go. Z natury rzeczy „biali” musieli więc odczekać, pozwolić idei parlamentarnej w pełni się „skompromitować” (w warunkach wojennych). Trzeba tu bowiem stwierdzić, że idea parlamentarna w Rosji podczas wojny domowej nie miała szans realizacji. Wykazał to jasno 1918 r. Parlamentaryzm był wygodnym stopniem dla obu skrajnych skrzydeł w procesie przechwytywania władzy i niczym więcej. Łatwość, z jaką bolszewicy obalili w 1917 r. największą liczebnie partię rosyjską — eserowców, łatwość rozpędzenia przez nich Zgromadzenia Ustawodawczego, a Dyrektoriatu przez Kołczaka są tu wymownymi symbolami.

Wojna domowa zmiotła więc z areny politycznej siły pośrednie. W warunkach rosyjskich prawidłowością było starcie dwóch zdeklarowanych systemów dyktatury przy równoczesnym procesie zupełnego upadku „trzeciej siły”<sup>1</sup>. Drobnomieszczaństwo i chłopstwo stały się obiektem rozgrywki politycznej między bolszewikami i kontrrewolucją, jako najliczniejsze warstwy społeczeństwa<sup>2</sup>. Z chwilą gdy przewrót omski formalnie nawet usankcjonował rozgrywkę dwóch dyktatur, sytuacja we wro-

\* Dwie części poprzednie zob. t. III (1967) i VI (1971) niniejszych „Studiów...”

<sup>1</sup> Por. J. Jarosławski, *O roli „czystej demokracji” w period proletarskiej riewolucyi, w: Triet’ja sila*, Moskwa 1932, s. 7—8.

<sup>2</sup> Tamże, s. 11. W historiografii radzieckiej wszelkie warstwy pośrednie między proletariatem a burżuazją nazywa się drobnomieszczaństwem.



gich obozach ukształtowała się w sposób następujący: W Rosji Radzieckiej upadły całkiem wpływy centrum, skrajna lewica zaś i prawica znajdowały się w podziemiu i aktywnie zwalczały dyktaturę proletariatu, która w praktyce powiązała się całkowicie z dyktaturą partii bolszewickiej<sup>3</sup>. Na terenach opanowanych przez kontrrewolucję również zaznaczył się upadek centrum, skrajna lewica zaś w sojuszu z bolszewikami i aktywną częścią centrowców zwalczała w podziemiu dyktaturę wojskową<sup>4</sup>.

Taki stan obozów walczących powodował właśnie, że w starciu skrajnych skrzydeł zniknęła w Rosji najzupełniej perspektywa rozwoju parlamentarnego (demokratycznego). Element pośredni miał już tylko możliwość wyboru jednej z dwu stron walczących. Stąd też, z zupełnego krachu drogi pośredniej, wzięła się niezwykła — nawet w dziejach wojen domowych — zaciętość i bezpardonowość walki, totalny udział społeczeństwa w rozgrywce. Trzeba tu bowiem równie jasno stwierdzić, iż zarówno rewolucja, jak i kontrrewolucja w Rosji dokonywały się w warunkach odmiennych od znanych poprzednio wzorów zachodnioeuropejskich. Wojna domowa, jak żadna poprzednia, wciągnęła całe społeczeństwo, jak żadna też zebrała krwawy plon, zniszczenie. Ale zarazem przez wyniszczenie całego skrzydła antagonistycznego stworzyła nową, nieznaną w dziejach perspektywę rozwoju. Europa np. nie знаła dotąd zjawiska całkowitego braku opozycji, ustroju monopartyjnego w społeczeństwie nowoczesnym. Przez długi czas w Europie nie zdawano sobie również sprawy z tego, że działająca w Rosji swoista równoważnia historyczna powodowała, iż im więcej krwi spłynęło, tym głębsze, bardziej nieodwracalne stawały się zmiany w społeczeństwie.

Taka jednak była tylko ogólna perspektywa historyczna w szczególnym rozwoju Rosji. Natomiast w konkretnych warunkach trzeciego okresu wojny domowej cechą swoistą okazał się zanik elementu pośredniego. Dopiero na przełomie lat 1920/1921, gdy dyktatura prawicy padła ostatecznie pod ciosami oręża radzieckiego, ów element pośredni zaczął gwałtownie nabierać siły, zapełniać próżnię spowodowaną przez upadek prawicy. Warstwy pośrednie (drobnomieszczańskie) okazały się wówczas czynnikiem zdolnym i do samodzielnego działania, i do inspirowania ideowego. Ponieważ jednak warstwy te nie miały nigdy jednolitej ideologii, więc i poczynania ich, choć potężne i nadzwyczaj niebezpieczne, gdy się sumowały, nie potrafiły ukształtować się w spójną całość. Wspólnym ich mianownikiem była różnie pojmowana demokracja, choć wcale niekoniecznie typu parlamentarnego.

Po zakończeniu rozgrywki z prawicą radziecki system dyktatury proletariatu stanął oko w oko z demokratyzmem drobnomieszczańskim. Rozprawa z nim, ideowa, ekonomiczna i orężna, okazała się zasadniczą treścią następnego okresu historycznego — NEP-u. Pod względem ustrojowo-politycznym była to walka dyktatury z demokracją, centralizmu z samorządem. Przy takim ujęciu należy jednak

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat zob. R. Wojna, *Lenin a partie drobnomieszczańskie demokracji w Rosji (1917–1923)*, „Z pola walki”, 1970, nr 1, s. 101–108.

<sup>4</sup> Por. S. I. Gusiew, *Uroki graždanskoj wojny*, Charków 1921, wyd. 2, s. 7.



zastrzec się przeciw niebezpieczeństwu jednakowego traktowania różnych w istocie grup drobnomieszczaństwa.

\* \*  
\*

Stan wewnętrzny państwa radzieckiego w trzecim etapie wojny domowej określały trzy główne czynniki: partia komunistyczna, klasa robotnicza i chłopstwo. Wszelkie zmiany wewnątrz tych trzech czynników wpływały bezpośrednio na ogólny stan państwa radzieckiego.

Partia komunistyczna, RKP(b), odgrywała w państwie rolę siły integrującej i określającej rozwój ogólny. Była jednolitą całością, a równocześnie partią rządzącą w każdej republice radzieckiej. Stąd zjawisko charakterystyczne dla tego okresu — ochrona jedności państwa rosyjskiego spoczywała nie tyle w rękach samych organów państwowych (formalnie istniało przecież kilka republik radzieckich, nie mówiąc o autonomicznych), ile w rękach jednolitej partii.

Właśnie możliwość oddziaływania na wszystkie radzieckie organizmy państwowe przy pomocy partii była jedną z konieczności budowania systemu centralizmu demokratycznego. Zresztą cała historia działalności Lenina świadczy, że w centralizmie widział on podstawę, sens istnienia partii. O tym pisał już wyraźnie w artykułach z 1899 r. dla „Raboczej gazety”<sup>5</sup>. Partia kierowana przez Lenina i jego zwolenników ujęła więc nie tylko ster rządów w państwie, ale i kierownictwo nad wszystkimi dziedzinami życia (oczywista w miarę swych ówczesnych możliwości). A więc partia: a) wytyczała zasady polityki wewnętrznej i nadzorowała działalność systemu rad delegatów, b) wytyczała zasady polityki zagranicznej i kontrolowała wdrażanie ich w życie, c) opracowywała główne zadania gospodarcze i ekonomiczne oraz sprawdzała stopień i metody ich realizacji, d) wytyczała i bezpośrednio nadzorowała rozwój nauki i kultury, e) bezpośrednio kierowała informacją prasową, f) opracowywała i dyskutowała największe operacje wojskowe, bezpośrednio kierowała dowództwami wszystkich szczebli do kompanii włącznie.

W kwestii wojska KC RKP(b) wyraźnie stwierdzał: „polityka resortu wojskowego, jak i wszystkich innych resortów oraz instytucji spoczywa na ścisłych zasadach ogólnych wytycznych, które daje partia w osobie jej Komitetu Centralnego i pod jego bezpośrednią kontrolą”<sup>6</sup>. Partia starała się zyskać w swych decyzjach dwa elementy: stworzyć optymalne warunki rozwoju sił zbrojnych oraz podporządkować je w maksymalnym stopniu swojemu wpływowi. Dlatego też już 1 IV 1918 r. powołana została Najwyższa Rada Wojenna<sup>7</sup>, a 8 kwietnia Ogólnorosyjskie Biuro Komisarzy Wojsko-

<sup>5</sup> W. I. Lenin, *Nasz program*, „Dziela”, t. IV, Warszawa 1953, s. 217–218; tenże, *Nasze najbliższe zadania*, tamże, s. 225–227.

<sup>6</sup> KPSS o woorużonnych silach Sowietского Sojuza. *Dokumenty 1917–1968*, Moskwa 1969, s. 35 (uchwała KC z 25 XII 1918 r. *O polityce wojennego wiadomstwa*).

<sup>7</sup> W sprawie Najwyższej Rady Wojennej (telegram do N. I. Podwojskiego), Lenin, *Korespondencja wojenna 1917–1920*, Warszawa 1958, s. 60.



wych oraz we wszystkich gminach, powiatach, guberniach i okręgach komisariaty do spraw wojskowych<sup>8</sup>. Komisarzy wyposażono w bardzo szerokie kompetencje, dzięki czemu mogli skutecznie kontrolować tak masę żołnierską, jak i dowódców i oni właśnie mieli być prawdziwymi twórcami rewolucyjnej armii<sup>9</sup>. Wreszcie V Ogólnorosyjski Zjazd Rad w lipcu 1918 r. określił szczegółowo rolę i charakter armii radzieckiej<sup>10</sup>. 2 IX 1918 r. powołano Rewolucyjno-Wojskową Radę Republiki (RWRR, przewodniczącym jej został ludowy komisarz spraw wojskowych Lew Trocki)<sup>11</sup>, 5 grudnia prowadzenie pracy partyjnej w wojsku powierzono wydziałom politycznym rewolucyjno-wojskowych rad frontów i armii<sup>12</sup>, 10 I 1919 r. opublikowano *Instrukcję KC* dla organizacji partyjnych oddziałów Armii Czerwonej na froncie i zapleczu<sup>13</sup>.

Całością spraw wojska i zaplecza kierowała Rada Obrony Robotniczej i Chłopskiej (przewodniczący Lenin), utworzona 30 XI 1918 r. W niej jak w zwierciadle winny były odbijać się wszelkie ważniejsze problemy i wydarzenia w życiu kraju. Na czele wszystkich decydujących instytucji stali bolszewicy, oni też od góry do dołu zawiadywali machiną państwa. Tak pełna kontrola nad państwem pozwalała partii kierować nim nawet w najtrudniejszych okresach i uruchamiać wszelkie rezerwy energii drzemącej w masach. Ale zarazem powodowało to pewne wypaczenia, gdy chciano gwałtownie zmusić całe społeczeństwo do wstępowania w szeregi partii. Na przykład zastępca ludowego komisarza poczt i telegrafów Włodzimierz Zalewski twierdził jeszcze 25 VIII 1918 r.: „Bezpartyjni to pył, który rozwieje się przy najmniejszym wiatereku i dlatego bezpartyjni winni się organizować i przyłączać do tego lub innego kierunku”<sup>14</sup>. We wrześniu 1918 r. w Kozłowie (gub. tambowska) na powiatowy zjazd rad dopuszczono tylko członków partii komunistycznej, co wydaje się być wówczas środkiem stosowanym powszechnie, przynajmniej w obwodzie moskiewskim<sup>15</sup>. Dyktaturę proletariatu uznawano wówczas za równoznaczną z dy-

<sup>8</sup> *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR. Sbornik dokumentow i materialow w trioch tomach 1918–1922*, t. I, Moskwa 1960, dok. nr 132, s. 123–124, nr 133, s. 124.

<sup>9</sup> Statut *O komisarzach wojskowych i komisariatach*, uchwalony na I Ogólnorosyjskim Zjeździe Komisarzy Wojskowych 7–11 VI 1918, tamże, dok. nr 143, s. 130–132.

<sup>10</sup> Uchwała z 10 VII 1918 *O organizowaniu Armii Czerwonej* (na podstawie referatu Lwa Trockiego), w: *Piatyj Wsierossijskij S'jezd Sowietow Rabocznych, Kriest'janskich, Soldatskich i Kazacz'ych dieputatow. Stienograficzeskij otczot*, Moskwa 1918, pkt 3, s. 211–214.

<sup>11</sup> Posiedzenie WCIK 2 IX 1918, Protokół nr 3, *Piatyj sozryw Wsierossijskiego Centralnogo Ispolnitelnogo Komitietu. Stienograficzeskij otczot*, Moskwa 1918, s. 11.

<sup>12</sup> *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR...*, t. I, dok. nr 179, s. 168–169.

<sup>13</sup> „Prawda”, 10 I 1919 nr 5.

<sup>14</sup> Protokół 6-go Kozielskiego Ujezdznego S'jezda Kriest'janskich, Rabocznych i Krasnoarmijskich Dieputatow 25–28 VIII 1918, Centralnyj Gosudarstwiennyj Archiw Oktiabr'skoj Riewolucyi, Wysszych Organow Gosudarstwiennoj Własti i Organow Gosudarstwiennego Uprawlenija SSSR (dalej CGAOR), Fond 393 (Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł RSFSR), opis' 3, god 1918, dielo 165, k. 14 od.

<sup>15</sup> Sprawozdanie członka Biura Moskiewskiego Obwodowego KW, Rabieja, z delegacji w Kozłowie 28 IX–12 X 1918, tamże, dielo 378, k. 218.



kturą partii, co budziło niekiedy sprzeciw bardziej umiarkowanych bolszewików, którzy nie chcieli się zgodzić na dyktat jednostek z komitetów partyjnych<sup>16</sup>.

Ogółem jednak partia działała sprawnie i zasada centralizmu, kierowania wchodziła w życie bez większych oporów. Sprawa zaczęła się wikłać dopiero w 1920 r., a wcześniej wszędzie tam, gdzie komisarze nie umieli znaleźć wspólnego języka z ludnością lub kiedy stanowiska te zajmowali ludzie złej woli.

Zasady działania partii w omawianym okresie opracował VIII Zjazd RKP(b), który obradował w Moskwie 18–23 III 1919 r. Zjazd uchwalił program partyjny (aktualny do 1961 r.), nakreślający zasady budowy socjalizmu<sup>17</sup>, omówił kwestię solidarności z powołaną III Międzynarodówką oraz rozstrzygnął palące kwestie wsi i wojska. W sprawach wsi Zjazd uchwalił rezolucję Lenina *O stosunku do średniego chłopca*<sup>18</sup>, która zdecydowanie zalecała prowadzenie polityki ugody i sojuszu z chłopstwem średniozamożnym. Miało to ogromne znaczenie, gdyż w okresie poprzednim, okresie komitetów biedoty wiejskiej, nie zawsze przestrzegano w terenie nawet neutralności w stosunku do „średniaka”. Sojusz z nim powinien był zakończyć proces politycznego rozwarstwienia wsi, dać możliwość izolowania warstwy chłopów zamożnych, resztę zaś włościan włączyć do ogólnego, unormowanego w miarę wojennych możliwości życia gospodarczego.

Uchwalona na Zjeździe rezolucja *W sprawach wojskowych*<sup>19</sup> miała ogromne znaczenie. Dokument ten wyjaśniał całkowicie zasady tworzenia masowej armii o charakterze klasowym, określał strukturę polityczną wojska, ścisłą jego więź z partią. W rezolucji znalazły się też praktycznie zalecenia<sup>20</sup>, które — po realizacji — odegrały zasadniczą rolę w krytycznych miesiącach jesieni 1919 r.

Klasa robotnicza, baza, z której partia komunistyczna czerpała swą siłę, znalazła się podczas wojny domowej w niezmiernie trudnej sytuacji. Przemysł o ile w ogóle pracował, to prawie wyłącznie na cele obrony. Większość fabryk i zakładów przemysłowych stała nieczynna. Starzy robotnicy, najbardziej doświadczeni i pewni politycznie, zasilali kadry dowódcze na froncie, obsadzali odpowiedzialne stanowiska w administracji, szli na wieś, by pomagać włościanom w tworzeniu kolchozów, sowchozów, komun. Do pracy w przemyśle zaczęli napływać chłopci, nawet wyniszczona przez wojnę inteligencja. Zjawisko to pogłębiało się z upływem czasu i w końcu 1920 r. osiągnęło największe rozmiary.

Szczególne role przypadła robotnikom w wojsku. Tu właśnie, w walce orężnej, rozstrzygały się losy batalii rewolucyjnej, dlatego też robotnicy znaleźli się w pierwszych szeregach Armii Czerwonej. Byli oni dowódcami, komisarzami, „wkraplano” ich indywidualnie do oddziałów, by podnosili ducha bojowego, wreszcie tworzyli

<sup>16</sup> Tamże,

<sup>17</sup> *VIII Zjazd Komunistycznej Partii (bolszewików) Rosji. Marzec 1919. Protokoły*, Warszawa 1966, s. 519–548 (dalej — *VIII Zjazd KP(b)R...*).

<sup>18</sup> Lenin, *Dziela*, t. XXIX, Warszawa 1956, s. 206–209.

<sup>19</sup> *VIII Zjazd KP(b)R...*, s. 549–563.

<sup>20</sup> Tamże, s. 561–563.



zwarte jednostki wojskowe, całe pułki robotnicze. Związki zawodowe oddały wojsku w trakcie mobilizacji 10–15% swych członków (w zależności od położenia miasta w stosunku do frontu)<sup>21</sup>. W październiku 1919 r., w związku z ofensywą wojsk gen. Antoniego Denikina, II Zjazd Rosyjskiego Komunistycznego Związku Młodzieży ogłosił mobilizację swych członków (od 16 lat) w różnych guberniach od 30 do 100%<sup>22</sup>. Również RKP(b) latem 1919 r. skierowała na front co najmniej 30% swych członków w guberniach zaplecza, a jeszcze więcej w leżących w strefie walk<sup>23</sup>.

Szczególne znaczenie dla rozwoju Armii Czerwonej miały mobilizacje i działalność w wojsku komunistów. Według danych RWRR w armii czynnej (stan na 1 X 1919) znajdowało się 61 681 bolszewików, z czego 5200 zajmowało stanowiska komisarzy<sup>24</sup>; w okresie I IV 1919 – I III 1920 r. skierowano do wojska 11 675 członków partii<sup>25</sup>, od stycznia zaś do grudnia 1920 r. — 14 649<sup>26</sup>.

Robotnicy uczestniczyli nie tylko w działaniach na froncie, ale i w walce z wrogiem wewnętrznym, w formacjach WCzK, oddziałach specjalnych (Czasti Osobowo Naznaczenija — CzON), wreszcie w oddziałach aprowizacyjnych, które odegrały kolosalną rolę, zarówno wojskową (walka z buntami antyradzieckimi, terror klasowy), jak polityczną (praca wyjaśniająca, kolportaż literatury politycznej, organizowanie wieców, nieraz rad na wsi itd.) oraz gospodarczą (zaopatrzenie miast w żywność). Robotnicy, jako klasa, stanowili sam ośrodek państwa dyktatury proletariatu, jego istotę i moc. Dlatego też musieli się znajdować we wszystkich punktach węzłowych życia społecznego, politycznego, w wojsku itd. W omawianym okresie klasę robotniczą w Rosji Radzieckiej uznać należy za siłę spójną, zaangażowaną w rozgrywkę z dyktaturą wojskową. Dopiero koniec walk z „białymi” przyniósł pewne rozbieżności w środowisku robotniczym, wzrosły wpływy idei drobnomieszczańskich, a w samej partii ujawnił się kryzys związany z „odchyleniem anarcho-syndykalistycznym” (ujawniony w marcu 1921 r. podczas obrad X Zjazdu partii). Nas wszakże interesuje okres do końca 1920 r.; dlatego też można przyjąć ideową jedność robotników w tym czasie, pełne zaangażowanie ich w walce z dyktaturą wojskową, z „białą” kontrrewolucją.

Nieco odmiennie kształtowała się sytuacja na wsi. Likwidacja obszarników jako klasy dokonana w zasadzie w 1918 r. wysunęła na plan pierwszy chłopą średniozamożnego. Chłopska gospodarka drobnotowarowa stała się dominującą formą

<sup>21</sup> *Kratkaja istorija sowietskogo raboczego klasa. 1917–1967*, Moskwa 1968, s. 74–75.

<sup>22</sup> Uchwała II Ogólnorosyjskiego Zjazdu RKZM *O międzynarodnom położeniu*, w: *Towariszcz Komsoł. Dokumenty s'jezdow, konfierencyj i CK WŁKSM 1918–1968*, t. I, Moskwa 1969, s. 20.

<sup>23</sup> Sprawozdanie KC RKP(b) (opublikowane 4 VII 1919), *KPSS o woorużonnych siłach Sowietkogo Sojuza...*, s. 74.

<sup>24</sup> Sprawozdanie Zarządu Politycznego RWRR za 1919 r., *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR...*, t. II, Moskwa 1961, dok. nr 734, s. 815, 816.

<sup>25</sup> Wiadomości oddziału informacyjnego Zarządu Politycznego RWRR z 17 III 1920, tamże, dok. nr 713, s. 778.

<sup>26</sup> Takież wiadomości Zarządu Politycznego, tamże, t. III, Moskwa 1961, dok. nr 130, s. 166–167.



na wsi. Mimo starań władz partyjnych<sup>27</sup> kolektywizacja w okresie wojny domowej posuwała się bardzo powoli: procent skolektywizowanych gospodarstw chłopskich wynosił w 1918 r. 0,1, w 1919 r. — 0,3, w 1920 r. — 0,5, w 1920 — 1924 — 0,9%<sup>28</sup>. Zmiany, jakie zaszły na wsi, najlepiej zilustruje udział poszczególnych klas i warstw wiejskich w produkcji zboża towarowego. Otóż jeśli przed I wojną światową 21,6% zboża towarowego produkowali obszarnicy, 50,0% chłopi bogaci, a 28,4% średniozamożni i biedni, to po rewolucji (dane z 1927 r.): 6,0% — kołchozy i sowchozy, 20,0% — chłopi zamożni, 74,0% — średniozamożni i biedni<sup>29</sup>. Z przytoczonych liczb wynika, iż z areny społecznej zniknęła jedna cała klasa (obszarnicy), najpotężniejsza gospodarczo warstwa chłopstwa (włościanie zamożni, „kułacy”) została poważnie ograniczona, powstała nowa warstwa, jeszcze o małej mocy ekonomicznej (chłopstwo kołchozowe), wzrosła niepomierne rola warstwy średniej (chłopi średniozamożni).

Koniec 1918 r. przyniósł poważne zmiany w polityce partii bolszewickiej w stosunku do chłopstwa. Listopadowe wybory kierowane wyeliminowały praktycznie wszelkie inne, poza RKP(b), partie polityczne z udziału w radach. Lewicowi eserowcy na wsi nie stanowili już zagrożenia. Natomiast poczęły się ujawniać w coraz większym stopniu negatywne strony systemu komitetów biedoty wiejskiej. W toku zaciętej walki kombiedów z „kułakami” dość często naruszano interesy chłopów średniozamożnych, których rola wraz z likwidacją gospodarki obszarniczej wzrosła i stała się na wsi radzieckiej decydująca. Ponadto kombiedy dość często nie tylko dublowały istniejące rady gminne i wiejskie, ale i rozwiązywały je, i to nie tylko tam, gdzie przeważały wpływy bogatych chłopów<sup>30</sup>. Tym zjawiskom towarzyszyły dwa inne, które równie źle wpłynęły na stosunek średniozamożnych włościan do władzy radzieckiej: jednym była — spowodowana zresztą warunkami obiektywnymi — polityka rekwizycji zboża<sup>31</sup>, drugim stosowanie dość często przymusu przy tworzeniu komun rolnych<sup>32</sup>. Zresztą sami działacze bolszewicy nie byli tu bez winy. Jeszcze

<sup>27</sup> Okólnik z 30 V 1918 Wydziału Komun Ludowego Komisariatu Rolnictwa dla rad gubernialnych, *Agrarnaja politika Sowietskoj vlasti (1917—1918 gg.)*. *Dokumenty i materiały*, Moskwa 1954, s. 398; Telegram z 27 VI 1918 LKR do rad gubernialnych w sprawie zwolnienia zjazdu przedstawicieli komun i stowarzyszeń rolniczych, „Gołos Trudowego Kriest’janstwa”, 29 VI 1918, nr 160. Na łamach prasy wypowiadali się w tej sprawie czołowi przywódcy RKP(b), m. in. Mikołaj Bucharin (artykuł *Czto dielat’ s ziemloj?*, „Biednota”, 28 XI 1918, nr 200).

<sup>28</sup> W. S. Niemczynow, *Sielskochoziajstwiennaja statistika s osnovami obszecznej teorii*, w: *Izbrannye proizwiedienija w szesti tomach*, t. II, Moskwa 1967 s. 78 (tab. 4.7).

<sup>29</sup> Tamże s. 107 (tab. 6.1). Tabela zestawiona w 1927 r. dla rządu radzieckiego, jedyna kompletna z dotychczas publikowanych.

<sup>30</sup> A. I. Lepioszkin, *Sowiety — vlast’ trudiaszczyszisja. 1917—1936*, Moskwa 1966, s. 127; N. Murachwier, *Komitiety biednoty i razwiortywanije socjalistycznej riewolucyi w dieriewnie (1918 g.)*, „Proletarskaja riewolucyjja”, 1940, nr 3, s. 89—92.

<sup>31</sup> Tamże, s. 71—73, 78, 80—82; W. R. Gierasimiuk, *Naczalo socjalistycznej riewolucyi w dieriewnie 1917—1918 gg.*, Moskwa 1958, s. 94—96.

<sup>32</sup> Tamże, s. 124; W. I. Andrianow, *Komitiety biednoty i ich rol’ w ukrieplenii sojuza raboczego klasa i kriest’janstwa (Po matierialam Jaroslawskoj gubernii)*, „Uczonyje zapiski Gosudar-



w końcu października 1918 r. zasłużony przywódca partyjny Mikołaj Podwojski nawoływał chłopów: „Na wsi cały wysiłek miasta winno się skierować ku tworzeniu mocnej sieci komitetów biedoty i przymusowemu tworzeniu komun”<sup>33</sup>. Wielu działaczy partyjnych w dyskusjach nawet komuny uznawało za niedoskonałe, z punktu widzenia doktryny, zalecając powszechne tworzenie sowchozów jako instytucji bardziej socjalistycznych<sup>34</sup>. Wreszcie na negatywne konto kombiedów należy zapisać często spotykany w nich udział ludzi mało kulturalnych, postępujących nieumiejętnie, co rzutowało niekorzystnie na działalność niektórych kombiedów<sup>35</sup>.

Owe zjawiska, po zsumowaniu się ich oddziaływania, wywołały poważne zachwianie się nastrojów chłopskich w Rosji Radzieckiej na niekorzyść rewolucji<sup>36</sup> (nie dotyczyło to terenów zagarniętych przez kontrrewolucję lub uwolnionych spod jej władzy, gdyż włościanie tamtejsi czynnie opowiadali się po stronie władzy radzieckiej). VIII Zjazd RKP(b) stał się pod tym względem przełomem. Proklamowano na nim politykę ugody i sojuszu ze „średniakiem”, uściślono zasady ściągania nadwyżek zboża, które miały być dokonywane wyłącznie w ramach istniejących ustaw, a za łamanie ich zagrożono surowymi karami; odżegnano się też od polityki przymusowego tworzenia komun<sup>37</sup>.

Uchwały VIII Zjazdu jak też dalsze kroki przywódców radzieckich w kwestii rolnej w poważnym stopniu osłabiły negatywne skutki obiektywnej sytuacji z 1918 r. oraz niektórych poczynań z tegoż roku<sup>38</sup>. Naturalnie nie udało się w pełni zlikwidować niezadowolenia włościan. Nastąpiło to dopiero w NEP-ie. Wszakże udało się przynajmniej uczynić politykę agrarną znośną dla wsi na czas wojny, a co najważniejsze, uczynić ją bardziej zrozumiałą dla chłopstwa. Normalizacji stosunków na wsi sprzyjało też przywrócenie systemu rad po zlikwidowaniu kombiedów.

Bierność włościan, zjawisko tak często obserwowane w okresie wojny domowej w Rosji, miało u swego podłoża również inne zjawiska natury ekonomicznej i psychologicznej. Przede wszystkim chłopci chcieli spokojnie zagospodarować grunty otrzymane przy podziale ziem obszarniczych oraz odebranych „kułakom” w drugiej połowie 1918 r. Ponadto byli już zapewne znużeni akcjami kombiedów, niepewnością swej sytuacji. Chyba niepoślednią rolę odgrywała też prosta chęć szybkiej poprawy

stwiennego pedagogicznego instytutu im. K. D. Uszynskiego”, wyp. XVIII (XXVIII), Kafiedra marksizmu-leninizmu i politycznej ekonomii, Jarosław 1955, s. 43.

<sup>33</sup> N. Podwojski, *Sozdanije Triochmillionnoj armii*, cz. II, „Izwestija WCIK”, 30 IX 1918, nr 237.

<sup>34</sup> H. Słabek, *Polityka agrarna PPR*, Warszawa 1967, s. 49–51.

<sup>35</sup> W. Milutin, *Agrarnaja politika SSSR*, wyd. 3, Moskwa–Leningrad 1929, s. 102.

<sup>36</sup> Por. H. Słabek, *Włodzimierz Lenin wobec kwestii chłopskiej*, „Z pola walki”, 1970, nr 1, s. 20–21.

<sup>37</sup> Cyt. rezolucja *O stosunku do średniego chłopca*, Lenin, *Dziela*, t. XXIX, s. 206–209; Punkt programu *W dziedzinie rolnictwa*, w: *VIII Zjazd KP(b)R...*, s. 540–542.

<sup>38</sup> Słabek, *Włodzimierz Lenin wobec kwestii chłopskiej*, s. 20–26; H. Zand, *Lenin a kwestia chłopska*, Warszawa 1970, s. 249–258.



swego ciężkiego położenia materialnego, a to było możliwe jedynie pod warunkiem zagospodarowania zyskanych gruntów i wolnej sprzedaży nadwyżek. Jeszcze latem 1919 r. KC partii zwracał uwagę, że wieś nie dostarcza do Armii Czerwonej ochotników, że poważny problem stanowią dezercerzy<sup>39</sup>.

Inaczej potoczyły się losy wsi na obszarach zajętych przez „białych”. Zdaniem Lenina „chłop rosyjski i uralski ... był niezadowolony z bolszewików w lecie 1918 roku; zobaczył, że bolszewicy zmuszają do oddawania nadwyżek zboża nie po cenach spekulacyjnych i przeszedł na stronę Kołczaka. Teraz popatrzył, porównał i doszedł do innego wniosku”. „Doświadczywszy w praktyce jednej i drugiej dyktatury chłop wybrał dyktaturę klasy robotniczej i będzie popierał tę dyktaturę nadal, aż do całkowitego zwycięstwa”<sup>40</sup>.

Słowa Lenina wskazały na rzeczywiście najbardziej istotne zjawisko: na masowe przejście włościan z terenów opanowanych przez kontrrewolucję na stronę władzy radzieckiej. „Przekonujemy ... chłopu nawet nie tyle my — kontynuował Lenin — ile nasi panowie przeciwnicy — Kołczak i Denikin. Bardziej niż ktokolwiek inny udzielają oni chłopu faktycznych lekcji życia, kierują go w naszą stronę”<sup>41</sup>. A więc chodziło nawet nie tyle o świadomy akt poparcia władzy radzieckiej przez włościan ze względów ideowych, ile o odejście ich od obozu dyktatury wojskowej i walkę z tą dyktaturą. Chyba taki wniosek można postawić, jeśli się zważy dalsze wydarzenia tj. kryzys z przełomu lat 1920/1921. Chłopi, którzy poznali istotę dyktatury wojskowej, przekonali się, że niesie ona ze sobą pogorszenie ich bytu, a nawet grozi restaurowaniem klasy feudalnej. Stąd ich zaciekłość w walce z tą dyktaturą, a poparcie dla władzy radzieckiej, naturalnego sojusznika w walce. Chłop wybrał władzę radziecką — jak słusznie podkreślał Lenin — gdyż rzeczywiście miał do wyboru tylko dwie dyktatury, a żadna trzecia siła w tym czasie w grę nie wchodziła<sup>42</sup>.

Stan względnej równowagi społecznej, jaki uzyskała Rosja Radziecka podczas wojny domowej, zachwiał się gwałtownie na przełomie lat 1920/1921 wraz z zakończeniem największych działań wojskowych. Nowy etap wymagał więc nowych metod, nowych rozwiązań. Dla trzeciego wszakże okresu wojny domowej charakterystyczny jest dość duży stopień konsolidacji większości społeczeństwa w walce z dyktaturą wojskową kontrrewolucji.

Front walki wewnętrznej przebiegał w latach 1919–1920 inaczej niż poprzednio. C ile w 1918 r. w związku z niewyklarowaną sytuacją polityczną buntury antyradzieckie przybierały często nieoczekiwany obrót, o tyle w latach 1919–1920 siłę ich w zasadzie można było z góry określić. Toteż nie miały one większego znaczenia wewnątrz

<sup>39</sup> Sprawozdanie KC RKP(b), KPSS o woorużonych siłach Sowietskogo Sojuza..., s. 74–75.

<sup>40</sup> Lenin, *Sprawozdanie WCIK i Rady Komisarzy Ludowych wygłoszone 5 XII 1919 r. na VII Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad*, „Dziela”, t. XXX, Warszawa 1957, s. 217, 218.

<sup>41</sup> Tamże, s. 224.

<sup>42</sup> Myśl o tym, że w Rosji przestała istnieć możliwość wyboru między dwiema dyktaturami i „trzecią siłą” (demokracja parlamentarna), wypowiedział Lenin na posiedzeniu KC 16(29) X 1917 r., tamże, t. XXVI, s. 180.



kraju. Nawet głośna sprawa wybuchu bomby w Leontjewskim Zaułku w Moskwie (25 IX 1919 r.), który spowodował masakrę uczestników obrad moskiewskiego komitetu partii bolszewickiej<sup>43</sup>, była tylko odosobnioną akcją połączonych resztek lewicy eserowskiej i anarchistów.

Natomiast poważne niebezpieczeństwo stanowiły bunty antyradzieckie w strefie frontu. Fala wystąpień zamożnego chłopstwa na wsi w miarę sukcesów Denikina wiele pomogła „białym” w ich pierwszych sukcesach. Największe znaczenie miały trzy bunty w 1919 r.: powstanie kozackie nad Donem w maju (zapoczątkowane w stancy Wieszeńskiej), bunt — również w maju — atamana Nikifora Grigorjewa na Froncie Południowym oraz we wrześniu w fortach Sieraja Łoszađ i Krasnaja Gorka, strzegących dostępu do Piotrogradu. Wszystkie te wystąpienia odciągnęły z frontu znaczne ilości wojsk radzieckich, a w wypadku dwóch pierwszych miały pewien nawet wpływ na czasowe porażki Armii Czerwonej na Froncie Południowym.

\*   \*  
\*  
\*

Przewrót listopadowy 1918 r. w Omsku wysunął wschodni ośrodek kontrrewolucji na czoło obozu „białych”. Predestynowany był on do tej roli i ze względu na rozległość obszarów, zasoby ludzkie, bogactwa naturalne, łatwy dostęp sojuszników. Wszakże sztabowcy wojsk sojusznicznych — zresztą nie bez racji — zwracali uwagę, że choć na Północy i Syberii organizuje się siły antybolszewickie, to „jednak w Rosji Południowej w celu ofensywy na Moskwę winien być utworzony zasadniczy trzon sił narodowych przy pomocy armii Denikina — Krasnowa, wojsk lokalnych, zwerbowanych na Ukrainie, jeńców rosyjskich, którzy podlegają repatriacji z Niemiec do tego rejonu”<sup>44</sup>. Lato i jesień 1919 r. wykazały właśnie, że z Południa nadeszło największe zagrożenie Rosji Radzieckiej.

Trzeba przy tym podkreślić też element polityczny. Otóż jeśli Południe Rosji nadawało się doskonale do stworzenia tam centrum sił wojskowych kontrrewolucji, o tyle Syberia była terenem doskonale przysposobionym do odgrywania roli ośrodka politycznego w warunkach wojny domowej. Ogromne przestrzenie trudne do sforsowania bez opanowania transsyberyjskiej linii kolejowej, która się znajdowała w rękach „białych”, brak konfliktu chłopsko-obszarniczego (na Syberii prawie w ogóle nie było majątków ziemian), spora liczba zbiegłych z Rosji centralnej działaczy politycznych, już zorganizowana stosunkowo silna armia, wreszcie — co chyba musiało być jednym z głównych czynników — przejęcie po rozbitym Dyrektoriacie idei jednolitego rządu rosyjskiego, z którą przecież wiązało się nazwisko gen. Mi-

<sup>43</sup> Zob. D. L. Golinkow, *Razgrom ocażagow wnutriennej kontrrewolucyi w Sowietsoj Rossii* (cz. I), „Woprosy istorii”, 1968, nr 2, s. 157—158; P. Avrich, *The Russian Anarchists*, Princeton — New Jersey 1967, s. 188—189.

<sup>44</sup> Z materiałów Dowództwa Naczelnego wojsk Ententy w kwestii dokonania interwencji w Rosji, 17 II 1919, *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR...*, t. II, dok. nr 3, s. 7.



chała Aleksiejewa<sup>45</sup>, „ideowego” ojca Armii Ochotniczej. Jest charakterystyczne, iż mimo oficjalnego nieuznawania władzy zwierzchniej Kołczaka od samego początku ani na Południu, ani na Północy nie protestowano. W tym milczeniu wolno chyba odczytać zgodę na powstały stan rzeczy.

Denikin odwlekał formalne uznanie Kołczaka. Zapewne czekał na rozwój sytuacji. 19 XII 1918 r. Kołczak wystosował doń oficjalny telegram, którym zawiadamywał o przewrocie w Omsku. W odpowiedzi Denikin wysłał 15 I 1919 r. pismo utrzymane w mocno wyciszzonej tonacji. Nie odrzucało ono jednak pretensji Kołczaka do władzy ogólnorosyjskiej, pomijało je tylko milczeniem. Dopiero 12 VI 1919 r. nastąpił formalny akt uznania, i to pod naciskiem sojuszników. Sprawie nadano duży rozgłos. Ale rezultaty tego pociągnięcia — jak stwierdził sam Denikin — okazały się niewspółmiernie do oczekiwań małe<sup>46</sup>.

Nieco podobnie kształtowała się sprawa oficjalnego uznania rządu Kołczaka przez sojuszników. Wielokrotnie rozpatrywano ją na paryskiej konferencji pokojowej, ale dopiero 10 V 1919 r. poproszono na posiedzenie Rady Najwyższej przedstawiciela Rosyjskiej Rady Politycznej Mikołaja Czajkowskiego. Proszono go o scharakteryzowanie stanowiska obozu „białych” w kwestiach interesujących uczestników konferencji<sup>47</sup>.

26 maja Rada Najwyższa wysłała do Kołczaka telegram w sprawie warunków (wszystkich wysunięto osiem) uznania jego rządu przez sojuszników<sup>48</sup>. W odpowiedzi Kołczak zaakceptował wszystkie warunki<sup>49</sup>. 29 czerwca Sergiusz Sazonow depeszował do Kołczaka z informacją, że wszystko jest na najlepszej drodze, ale zarazem zaznaczał, iż do wymiany oficjalnych dokumentów szybko zapewne nie dojdzie<sup>50</sup>. Porażki wojsk Kołczaka w drugiej połowie 1919 r. całą kwestię uczyniły mało realną. Sprawy dyplomatyczne załatwiano doraźnie przez na poły oficjalnych ambasadorów w danym kraju (np. w USA)<sup>51</sup>.

<sup>45</sup> Por. A. I. Denikin, *Oczerki Russkoj Smuty*, t. III, Berlin 1924, s. 88, 254. Aleksiejewa wymieniano w dokumencie powołania Dyrektoriatu, choć on sam Dyrektoriatu nie uznał (tamże, s. 259).

<sup>46</sup> Tamże, t. V, Berlin 1927, s. 85–86, 94–100; A. S. Łukomski, *Wospominanija*, t. II, Berlin 1922, s. 147–148.

<sup>47</sup> A. Juzwenko, *Misja Marchlewskiego w 1919 roku na tle stosunków polsko-radzieckich w: Z badań nad wpływem i znaczeniem rewolucji rosyjskich 1917 roku dla ziem polskich*, Wrocław 1968, s. 49–50.

<sup>48</sup> *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, t. II, Warszawa 1967, s. 181–183.

<sup>49</sup> Depesza z 4 VI 1919 francuskiego chargé d'affaires de Martel do MSZ w Paryżu, tamże, s. 187–189. Zupełnie inny tekst (we fragmentach) zawiera się w pracy A. D. Ska by *Parizskaja mirnaja konfieriencyja i inostrannaja intierwienicyja w stranie Sowietow (janwar' – ijun' 1919 goda)* Kijew 1971, s. 142–143.

<sup>50</sup> Tamże, s. 144.

<sup>51</sup> Informacja z 25 VII 1919 sekretarza stanu Roberta Lansinga dla ministra spraw wojskowych Backera, *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States. 1919. Russia*, Washington 1937, s. 398. Sprawę uznania rządu Kołczaka od strony polskiej zob. A. Juzwenko, *Sprawa uzna-*



Wszystkie trzy ośrodki łączyło wiele więzów, przede wszystkim jednak wspólna walka z bolszewikami oraz podobna struktura rządów — dyktatura wojskowa (w wypadku Północy nieoficjalna). Najpełniejszą realizację znalazła ona na Wschodzie po przewrocie omskim.

Sam przewrót nie dokonał się tak szybko i gładko, jak to chcieli później widzieć zwolennicy dyktatury<sup>52</sup>. Ta siła bowiem, która w ostatecznym rozrachunku decydowała, a którą pomawiano w całości o sprzyjanie przewrotowi — wojsko, wcale nie była czymś spójnym, jednolitym. Czy rzeczywiście sprawa doszła aż do groźby rozłamu w armii (tak twierdził były wódz naczelny wojsk obalonego Dyrektoriatu gen. Wasyl Bołdyriow), tego nie wiadomo, w każdym bądź razie rozbieżności między oficerami zwolennikami dyktatury a częścią żołnierzy z pewnością musiały istnieć<sup>53</sup>.

Kręgi demokratyczne natomiast domagały się od Bołdyriowa zdecydowanej kontrakcji, ogłoszenia się przezeń „dyktatorem demokracji”. Wszakże Bołdyriow po spotkaniu z Kołczakiem 21 XI 1918 r. ustąpił ze stanowiska<sup>54</sup>. To pewne, że Bołdyriow — co sam przyznaje — nie umiał wykorzystać niezadowolenia z przewrotu nawet wśród części oficerów<sup>55</sup>. Otwarcie przeciw Kołczakowi opowiedziały się władze eserowskie w Ufie i wystąpiły z żądaniem przywrócenia Dyrektoriatu (telegram z 19 listopada do Kołczaka), a wkrótce potem proklamowały przejęcie pełni władzy w swe ręce na podległym im terytorium<sup>56</sup>. W Czelabińsku również zawrzało. „Oświadczają — zapisał w dzienniku Bołdyriow — że jeśli sądzone jest zginąć, to wolą śmierć z czerwonej ręki bolszewizmu niż z czarnej ręki reakcyjnego Omska”<sup>57</sup>. Przeciw przewrotowi opowiedzieli się też Czechosłowacy, ataman kozaków siemipalatyńskich Annienkow oraz — w ostrożnej formie — osławiony ataman orenburski Aleksander Dutow<sup>58</sup>.

Niezadowolonym zabrakło jednak przywódcy. Same nastroje okazały się niewystarczające i w końcu cała Syberia znalazła się pod zwierzchnictwem Omska. Jedyne ataman Grzegorz Siemionow konsekwentnie nie uznawał władzy Kołczaka, być może inspirowany w uporze przez Japończyków. 1 XII 1918 r. Kołczak rozkazem nr 61 „usunął” Siemionowa ze wszystkich zajmowanych przezeń stanowisk<sup>59</sup>. Rozkaz nr 61 nie miał praktycznego znaczenia, gdyż Siemionow był faktycznie niezależny od Kołczaka i korzystał z pomocy japońskiej.

*nia rządu Kołczaka w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1920*, „Studia z Najnowszych Dziejów Powszechnych”, t. IV, Warszawa 1963, s. 195–222.

<sup>52</sup> Por. G. K. Gins, *Sibir, sojuzniki i Kołczak*, w: *Kołczakowszczyzna*, Leningrad 1930, s. 29.

<sup>53</sup> W. G. Bołdyriow, *Diriektorija, Kołczak, Intierwienty. Wospominanija*, Nowonikołajewsk 1925, s. 110.

<sup>54</sup> Tamże, s. 110–116.

<sup>55</sup> Tamże, s. 113–115, 118.

<sup>56</sup> Tamże, s. 113–115; Gins, *op. cit.*, s. 30.

<sup>57</sup> Bołdyriow, *op. cit.*, s. 115.

<sup>58</sup> Gins, *op. cit.*, s. 30–32.

<sup>59</sup> Bołdyriow, *op. cit.*, s. 532 (tekst rozkazu, tamże).



Dyktator zajął się przede wszystkim sprawami wojska. Liczył on — podobnie jak inni kontrrewolucjoniści rosyjscy — na bezpośrednią pomoc wojskową Ententy, lecz szybko się rozczarował. Oddziały sojusznicze na terenie Rosji szybko traciły zdolności bojowe pod wpływem otoczenia rewolucyjnego. Wyraz temu zjawisku dał oficjalnie David Lloyd George na posiedzeniu Rady Dziesięciu 21 I 1919 r., twierdząc, iż żołnierze nie chcą walczyć z bolszewikami, a nawet grożą buntem<sup>60</sup>.

Niemniej jednak pomoc sojuszników miała istotne znaczenie, gdyż armia potrzebowała broni, mundurów, w ogóle wyposażenia. I już w grudniu 1918 r. zaczęły się dostawy broni dla armii syberyjskiej<sup>61</sup>. 16 I 1919 r. Kołczak zawarł umowę z przedstawicielami dowództwa wojsk Ententy, na mocy której generał francuski Maurice Janin został naczelnym wodzem wojsk sojuszniczych na Syberii, otrzymał prawo kontrolowania frontu i zaplecza, uzgadniania rozkazów o znaczeniu operacyjnym (takie rozkazy miały nosić dwa podpisy: dowódcy rosyjskiego i Janina); z kolei generał angielski Alfred Knox miał koordynować pomoc zagraniczną, ustalać (w porozumieniu z Janinem) jej rozmiary, kierować formowaniem wojsk na zapleczu<sup>62</sup>.

Najwięcej uwagi poświęcił Kołczak — co jest oczywiste — wojsku rosyjskiemu. Sprawę tę oddał gen. Dymitrowi Lebiediewowi. Generał ów przybył w stopniu pułkownika na Syberię z Południa (wraz z gen. Flugiem), a według Denikina nie miał żadnego doświadczenia na stanowisku dowódczym<sup>63</sup>. Wkrótce też nastąpiły tarcia między Lebiediewem i *min.* wojny gen. Mikołajem Stiepanowem. Ten ostatni starał się maszynę wojskową na Syberii budować ściśle na wzór przedrewolucyjnej, nie zważając na zmienione warunki<sup>64</sup>. Przeciwnicy Stiepanowa nie brali jednak pod uwagę tego prostego faktu, że wojsko odziedziczone po Dyrektoriacie składało się z wielu zupełnie nie związanych ze sobą elementów, które Stiepanow próbował ujednoczyć przez wdrożenie do starej dyscypliny i organizacji wojskowej typu carskiego. Poza wszystkim innym musiał też Stiepanow brać pod uwagę wątpliwości, jakie zrodził wśród żołnierzy Korpusu Czechosłowackiego przewrót i obalenie popieranego przez nich Dyrektoriatu<sup>65</sup>. Przewrót — podkreśla się w literaturze radzieckiej — zadał decydujący cios morale Korpusu. Jego bojowość już się nie odrodziła, a do grudnia 1919 r. zdezerterowało 10% żołnierzy<sup>66</sup>. 11 I 1919 r. gen. Jan

<sup>60</sup> *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States. The Paris Peace Conference. 1919*, t. III, Washington 1943, s. 650–651.

<sup>61</sup> Telegram z 20 XII 1918 przedstawiciela Kołczaka w USA do rządu, *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR...*, t. I, dok. nr 86 s. 78–79.

<sup>62</sup> Tamże, dok. nr 88, s. 80–82.

<sup>63</sup> Denikin, *op. cit.*, t. III, s. 259.

<sup>64</sup> Gien. K. W. Sacharow, *Bielaja Sibir'*, w: *Riewolucyja i graždanskaja wojna w opisanijach bielogwardiejców*, t. IV, *Graždanskaja wojna w Sibiri i Siewiernoj oblasti. Miemuary*, Moskwa-Lenin-grad 1927, s. 78–79.

<sup>65</sup> J. Skácel, *Československá armáda v Rusku a Kolčák*, Praha 1926, s. 111–113.

<sup>66</sup> A. Ch. Klewanski, *Czechosłowackije intiernacyonalisty i prodannyj korpus. Czechosłowackije političeskie organizacy i wojskije formirowanija w Rossii. 1914–1921 gg.*, Moskwa 1965, s. 279.



Syrový telegrafował do Milana Stefánika, ministra spraw wojskowych, iż Korpus znajduje się w stanie rozkładu<sup>67</sup>. Niewiele lepszy duch panował w oddziałach dawnej Armii Ludowej spod znaku Komucza.

Krytyczną sytuację, w jakiej znaleźli się „biali” pod koniec istnienia Dyrektoriatu, udało się jednak zażegnać. Przede wszystkim dowództwo radzieckie musiało przerzucić na Front Południowy znaczne ilości wojsk ze Wschodu, dzięki czemu wygasła ofensywa radziecka. Natomiast Kołczak po objęciu władzy mógł z miejsca rozpocząć umacnianie frontu siłami, które już wcześniej szykowano na zapleczu. Ponadto dyktator zrealizował ideę operacji permskiej powziętą wcześniej przez Bołdyriowa<sup>68</sup>. Okoliczności więc ułożyły się dla Kołczaka pomyślnie. Dzięki temu też przypisano mu zasługi, których w rzeczywistości nie położył. Niemniej jednak był „państwem syberyjskiego” wydawał się zapewniony, zwłaszcza przy dalszej pomocy z zagranicy.

Sprawą zasadniczej wagi było dobre zorganizowanie aparatu władzy. W tym jednak Kołczak natrafiał na trudności. Przede wszystkim system ziemstw, które jeszcze latem zastąpiły rady na wsi, nie zdał egzaminu. W grudniu 1918 r. wieś syberyjska okazała się najzupełniej bierna. Próbowano temu zaradzić, lecz bez rezultatów. W guberni jenisejskiej np. przywrócono do życia funkcję starostów wiejskich<sup>69</sup>. Ostatecznie w dołowych ogniwach administracji (wiejskich) kontrrewolucja nie miała nic do powiedzenia na całej Syberii, gminne zaś (ziemstwa) ignorowali chłopci, twierdząc, iż nie ma różnicy między nimi i ziemstwami z czasów carskich<sup>70</sup>.

Początek rządów Kołczaka przyniósł wsi zjawisko, które zaważyło fatalnie na całym bycie ośrodka kontrrewolucji wschodniej. Ustanowienie dyktatury wzmogło siły zwolenników „silnej władzy”. Okazało się, że w masie byli to ludzie pozbawieni wszelkich skrupułów, a silną władzę utożsamiali z przemocą. Oni to właśnie poczęli masowo stosować karę chłosty za „nieprawomyślność polityczną”. Całe wsie poddawano tej karze, w tym również działacze ziemstw, często poprzednio dobrze usposobionych do rządu omskiego<sup>71</sup>.

Bezmyślność poczynań, polityczna nieodpowiedzialność zwolenników dyktatury wojskowej spowodowała wybuch nastrojów antyrządowych. Już w grudniu 1918 r. ludność chłopska pow. tomskiego była niezwykle rozjątrzona, a żołnierze przebywający na urloпах w swoich wsiach rozpowszechniali przekonanie, iż prędzej lub później władzę i tak zdobędą bolszewicy<sup>72</sup>. Pojawiły się też w tym czasie pier-

<sup>67</sup> Skácel, *op. cit.*, s. 131.

<sup>68</sup> G. Ch. Ejche, *Ufimskaja awantiura Kołczaka. (Mart— apriel 1919 g.)*, Moskwa 1960, s. 22–24, 29–30, 37, 45, 274–275.

<sup>69</sup> J. W. Żurow, *Organy sielskoj własti i uprawlenija Jenisiejskoj gubernii w gody graždanskoj wojny (ijun’ 1918 — janwar’ 1920 gg.)*, w: *Iz istorii kriest’janstwa Wostocznoj Sibiri*, Krasnojarsk 1966, s. 36–37, 39, 40–41.

<sup>70</sup> Tamże, s. 42–43.

<sup>71</sup> Tamże, s. 47–48.

<sup>72</sup> Informacja z 5 XII 1918 tomskiego komisarza powiatowego dla komisarza gubernialnego



wsze oddziały partyzanckie o komunistycznym obliczu ideowym. Wybuchy buntów chłopskich miały u podłoża niechęć do mobilizacji lub nawet wnoszenia opłat za drewno wycinane w lesie. W połowie października 1918 r. wybuchło np. w pow. mariińskim (gub. tomska) duże powstanie z powodu obciążania przez leśniczego grzywnami chłopów ze wsi Czumaj i sąsiednich. Włościanie zabili go kijami, wznosząc okrzyki: „Niech na tamtym świecie nakłada grzywnę za drewno”<sup>73</sup>.

Neutralizm chłopski, niechęć do mobilizacji, agitacja bolszewicka i terror kontrrewolucji zadecydowały o zwróceniu się wsi przeciw dyktaturze. Latem, a zwłaszcza jesienią 1919 r. rozgorzała na Syberii prawdziwa wojna partyzancka. Obfitość oddziałów partyzanckich, sukcesy Armii Czerwonej i poczynania „białych” zmuszały chłopów syberyjskich do wyboru, do aktywności<sup>74</sup>. Ponadto gwałtownie obniżała się stopa życiowa wsi. Bezpardonowa walka wyniszczała gospodarkę, brakowało soli, nafty, zapalek, materiałów, obuwia, chłopom odbierano ostatnie konie<sup>75</sup>. Pewną rolę odgrywała chyba i obawa przed partyzantami<sup>76</sup>, którzy potrafili poczynać wcale nie łagodnie, a wieś pilnie obserwowała działalność tych, którzy przecież z niej się wywodzili.

Te różne przesłanki złożyły się na gwałtowny wzrost aktywności chłopskiej. Głównym jednak powodem były bez wątpienia poczynania samej kontrrewolucji. Włościanie syberyjscy twierdzili: „Bolszewicy zabierali tylko zboże, a biali odbierają wszystko. Wkrótce nie będzie ich już, czortów”<sup>77</sup>. Chłopi syberyjscy latem 1918 r. — stwierdził Lenin na VII Zjeździe Rad — byli niezadowoleni z bolszewików, przeszli na stronę kontrrewolucji, później sam Kołczak dał im lekcję pogładową dyktatury kontrrewolucji i tylko dzięki temu skłonił ich do wyboru dyktatury proletariatu<sup>78</sup>.

Ustanowiona przez przewrót przewaga czynnika wojskowego, mieszanie się oficerów do spraw administracji cywilnej fatalnie wpływały na sprawność rządu. Co bardziej dalekowzroczni politycy z otoczenia Kołczaka starali się coś przedsięwziąć, ratować, lecz bez rezultatu. Tak np. uczestnicy Konferencji Ekonomicznej (organ doradczy rządu) próbowali w lipcu 1919 r. forsować rezolucję, która ograniczała ingerencję władz wojskowych w sprawy zarządu cywilnego. Pierwszym odruchem dyktatora na tę próbę był okrzyk: „Ich trzeba aresztować!” Po jeszcze jednej o stosunku chłopów do rządu, *Bor’ba za włast’ Sowietow w Tomskoj gubernii (1917–1919 gg.). Sbornik dokumentalnych matierialow (k 40-letiju Wielikoj Oktiabr’skoj socyjalistycznej riewolucyi)*, Tomsk 1957, dok. nr 338, s. 389–390.

<sup>73</sup> Raport z 17 XI 1918 komisarza pow. mariińskiego dla tomskiego komisarza gubernialnego, tamże, dok. nr 326, s. 374–375, 378.

<sup>74</sup> M. R. Kambałowa, *Poczemu kriest’ianie wosstali protiv Kołczaka*, w: *Za włast’ Sowietow. Sbornik wospominanij*, Kiemierowo 1957, s. 130.

<sup>75</sup> Tamże.

<sup>76</sup> Bywały wypadki, że partyzanci nie brali przeciwników do niewoli, lecz rozstrzelowali (por. np. P. J. Szczetinkin, *Bor’ba s kołczakowszczynoj. Oczerk partizanskoj bor’by na Minusinskom frontie*, Nowosibirsk 1929, s. 49).

<sup>77</sup> I. Gruszyn, *Bor’ba s kołczakowszczynoj w Kustanaje*, „Proletarskaja riewolucyjna”, 1926, nr 9, s. 173.

<sup>78</sup> Cyt. *Sprawozdanie Lenina z 5 XII 1919*, „Dziela”, t. XXX, s. 217–218.



próbie (w sierpniu) opozycyjni działacze opuścili Konferencję Ekonomiczną<sup>79</sup>. Jeden z bliskich współpracowników Kołczaka, baron Aleksy Budberg, który do końca zachował umiejętność krytycznego spojrzenia na poczynania rządu i samego dyktatora, stwierdził w początkach maja 1919 r. w skrupulatnie prowadzonym dzienniku: „Zadziwiające, jak dalece w Omsku powtarza się w miniaturze Carskie Sioło – ta sama ślepotą u góry, tenże nieprzenikniony mur wokół, niedopuszczający światła i prawdy, załatwiający swe interesy ... Czyż i rezultaty będą takie same?”<sup>80</sup>

W 1919 r. samowola dostojników nie знаła już granic. We wrześniu, gdy rząd starał się jeszcze czynić gesty w kwestii agrarnej, a sytuacja wojskowa pogarszała się z dnia na dzień, gen. Dymitr Horwat na Dalekim Wschodzie przyznał sobie 18 tys. dziesięcin ziemi, a jego współpracownicy brali po 12 tys. itd., według wagi zajmowanego stanowiska<sup>81</sup>.

Rząd Kołczaka w kwestii agrarnej nawiązywał bezpośrednio do aktów prawnych Tymczasowego Rządu Syberyjskiego z lata 1918 r., a główny cel reformy rolnej widział w tym, iż reforma umożliwi „utworzenie silnych drobnych gospodarstw chłopskich, które władają ziemią na mocy własności prywatnej, a wolnych od przymusowej opieki obszczyzny”<sup>82</sup>. Realizować reformę zamierzano za pomocą: a) sprzedaży gruntów obszarniczych chłopom; b) rozszerzenia uprawnień Chłopskiego Banku Rolnego i przekształcenia go w Państwowy Bank Rolny; c) umożliwienia handlu ziemią, jeżeli prowadził do celowego rozdrobnienia własności obszarniczej; d) przywrócenia mocy prawu stołypinowskiemu z 14 VII 1910 r. Sprawę ziem zagarniętych przez włościan zamierzano rozstrzygać przez: a) uznanie prawa ich do zebrania plonów z gruntów przez nich obsianych, b) przekształcenie ich w dzierżawców ziem zagarniętych, c) przyznanie tym chłopom prawa do nabycia na własność ziem zagarniętych<sup>83</sup>. Tak nakreślone plany poczęto realizować od kwietnia 1919 r., kiedy to rząd wystąpił z oficjalną deklaracją (13 kwietnia), później wydał prawo o siewach, w maju zaś prawo o czasowym przejęciu przez państwo ziem obszarniczych, zagarniętych przez chłopów<sup>84</sup>.

W maju 1919 r. odbyła się w Omsku syberyjska konferencja kadetów, która poparła zamierzenia i akty prawne rządu. Jednakże znaczne wpływowe koła przemysłowców syberyjskich opowiadały się przeciw rządowemu programowi agrarnemu, tam gdzie występował przeciw włościanom na rzecz obszarników. Przewodniczący Konferencji Ekonomicznej Jerzy Gins (rzecznik fabrykantów) wystąpił z własnym programem: nie restauruje się rolnictwa prywatnego, ale czyni

<sup>79</sup> *Razwał kołczakowszczyzny (Iz dniewnika W. N. Piepielajewa)*, „Krasnyj archiw”, 1928, t. 6(31), s. 60, 69–70.

<sup>80</sup> A. Budbiereg, *Dniewnik bielogwardiejca (kołczakowskaja epopeja)*, [Leningrad] 1929, s. 155.

<sup>81</sup> Tamże, s. 249–250.

<sup>82</sup> Cyt. za: W. Awier'jew, *Agrarnaja politika kołczakowszczyzny*, „Na agrarnom frontie”, 1929, nr 6, s. 30.

<sup>83</sup> Tamże.

<sup>84</sup> Tamże, s. 30–32.



się wyjątek dla wszystkich przemysłowców, likwiduje się wszelkie prawa do własności ziemi ze strony obszarników, za co otrzymują wykup<sup>85</sup>.

Projekt Ginsa odrzucono większością jednego głosu<sup>86</sup>, wszakże świadczy on wymownie o rozbieżnościach w obozie kontrrewolucji. Ale prócz części przemysłowców przeciw rządowym projektom reformy rolnej opowiedzieli się także wszyscy prawie obszarnicy gospodarujący sami w majątkach typu kapitalistycznego<sup>87</sup>.

Również wieś nie stanowiła spójnej całości. Podstawowymi rozbieżnościami na Syberii były: sprzeczność między ludźmi zasiedziały (starożyły) a napływowymi (nowosioły) oraz między napływową ludnością rosyjską a różnymi narodowościami<sup>88</sup>. Tak ludność zasiedziała, jak i inne narodowości dysponowały znacznie większym arealem ziem uprawnych. Ponadto występowały sprzeczności między chłopami i kozakami. I mimo to w drugiej połowie 1919 r. cała prawie wieś powstała przeciw rządowi Kołczaka. Przyczyny tego — z grubsza rzecz biorąc — były następujące: 1. kryzys polityczny i gospodarczy najboleśniej odczuły niezamożne warstwy wsi, one też zapoczątkowały ruch powstańczy, przy czym często ostrze walki kierowały także przeciw chłopom zamożnym; 2. polityka agrarna rządu, której sens ostateczny — wbrew ogólnikowym zapewnieniom z początków 1919 r. — sprowadzał się w praktyce do oddania areалу upraw obszarnikom i bogatym włościanom, zasobów leśnych zaś przemysłowcom; 3. odwieczny konflikt między wsią syberyjską, a miastem, które zawsze w pojęciu wsi było siedliskiem ucisku; w konflikcie między kapitałem prywatnym i spółdzielczością wiejską, opanowaną przez bogatych włościan, rząd w zupełności poparł kapitał prywatny, dzięki czemu również chłop zamożny znalazł się w obozie antyrządowym, choć w istocie bito go z dwóch stron; 4. administracyjna przemoc, gwałt i grabież, terror wojskowy<sup>89</sup>.

O losie wschodniego ośrodka kontrrewolucji zdecydował ów osobliwy mariaż burżuazji z obszarnictwem, który dało się zauważyć już wkrótce po rewolucji lutowej 1917 r. Burżuazja wskutek swoistego rozwoju historycznego Rosji wystąpiła na arenę dziejową nie jako naturalny grabarz poprzedniego ustroju i klasy feudalnej, lecz zawarła z tą klasą sojusz strategiczny. Obu im od początku zagroził proletariatu oraz chłopstwo lub przynajmniej znaczna jego część. Sojusz burżuazji z obszarnikami tym bardziej utrzymał się w trakcie ostrej walki politycznej i wojny domowej. Obu im groziła zagłada z rąk dyktatury proletariatu, jednoczyły więc swe siły.

Wszakże interesy sojuszników w istocie były sprzeczne. Ziemianie walczyli o zachowanie starego ustroju rolnego lub — co najmniej — wyciśnięcie ze wsi maksymalnego odszkodowania. Konflikty ich z chłopstwem w żadnym wypadku nie dałoby się uładzić kompromisem, nie mogło być żadnego pośredniego wyjścia. Cały ten bagaż klasowy ziemianie przynieśli ze sobą na Syberię, która przecież nie

<sup>85</sup> Gins, *op. cit.*, s. 57.

<sup>86</sup> Tamże.

<sup>87</sup> Awier'jew, *op. cit.*, cz. II, „Na agrarnom frontie”, 1929, nr 8, s. 40–41.

<sup>88</sup> Tamże, s. 23–24.

<sup>89</sup> Tamże, s. 42–44.



znała prawie własności obszarnej. Ziemianie uralscy i środkoworosyjscy zaciążyli nad całą Syberią, burżuazja zaś, w imię ugody z nimi, musiała wyrzec się poparcia wsi, a zwłaszcza zamożnego chłopstwa. Powtórzył się tu mechanizm społeczny, który spowodował Rewolucję Październikową w Rosji centralnej, a powstanie chłopskie na Syberii — ze względu na liczebną słabość proletariatu — odegrało tam chyba jeszcze wybitniejszą rolę. W tym powtórzeniu „błędów” przywódców kontrrewolucji, w powtórzeniu się procesów historycznych można śmiało upatrywać ważki dowód na to, że Rewolucja Październikowa 1917 r. nie była aktem historycznie przypadkowym, lecz wynikającym z określonych prawidłowości rozwoju społeczno-gospodarczego Rosji.

Tak w 1917 r., jak i w latach 1918—1919 okres rządów „umiarkowanych” (zwolenników demokracji parlamentarnej) okazał się przejściem do dyktatury; w 1917 oraz w 1919 r. wieś i powstanie chłopskie zdecydowały o losach władzy; w 1917 i w 1919 r. walczyły przeciw sobie cztery klasy społeczne; i w 1917, i w 1919 r. dla wsi — mimo jej stosunkowo zaawansowanego rozwarstwienia — ważniejsza okazała się walka z ziemianami niż porachunki we własnym łonie; w 1917 jak i w 1919 r. burżuazja nie umiała znaleźć wyjścia politycznego po zawarciu sojuszu z obszarnikami.

Jak widać z powyższego, polityczne implikacje sojuszów klasowych okazały się czynnikiem, który ostatecznie zadecydował o wyniku wojny domowej. Można się zastanawiać, czy burżuazja musiała się wiązać z ziemianami, lecz byłyby to rozważania czysto akademickie. Całe doświadczenie lat 1917—1920 wskazuje, że ów typowo reakcyjny sojusz zawsze miał miejsce. Co więcej, on właśnie określił charakter tzw. białego ruchu (biefoje dżiżenije).

Trzeba jeszcze zatrzymać się przy terrorze jako metodzie rządzenia w ośrodku wschodnim. Terror legł u podstaw przewrotu, gdy to bojówki oficerskie rozprawiły się z eserowcami, gdy aresztowano i grożono rozprawą członkom Dyrektoriatu. Przede wszystkim jednak stał się on systemem w stosunkach z ludnością. Zgodnie z prymitywnymi, zmurszałymi, wywodzącymi się ze średniowiecza pojęciami miał on skłonić ludność do posłuszeństwa. Zapewne niewiele jest państw, które by nie stosowały terroru, lecz duże znaczenie mają rozmiary, zakres posługiwania się nim.

We wschodnim ośrodku kontrrewolucji zbyt często władze wojskowe odwoływały się do terroru. 27 III 1919 r. gen. Sergiusz Rozanow (gubernator jenijski) polecił w rejonach objętych powstaniem chłopskim lub wystąpieniami robotniczymi rozstrzeliwać co dziesiątego mieszkańca miejscowości, których ludność nie chce wydać przywódców i uczestników powstań, same zaś osiedla palić<sup>90</sup>. 26 IV 1919 r. szef

<sup>90</sup> Bołdyriow, *op. cit.*, s. 543. Gwoli ścisłości dodajmy, że Kołczak w swych zeznaniach zaprzeczał, iżby Rozanow wydawał podobne rozkazy, wymienił tylko 3 spalone wsie: Stieпно-Badżejska, Kijajskoje oraz Tasiejewo (*Protokoły doprosa admirała A. W. Kołczaka czriezwyczajnoj sledstwiennoj komissijej w Irkutskie 21 janwaria — 7 fiewrala 1920 goda*, „Archiw ruskaj riewolucyi”, t. X, Berlin 1923, s. 320—321 — dalej: *Protokoły doprosa...*).



sztabu Kołczaka, gen. Lebediew, wydał rozkaz następujący: „Podczas powstań miejscowej ludności przeciw istniejącej władzy lub w razie okazania przez nią aktywnego poparcia bandom bolszewickim proszę dawać wojskom, które tłumią powstania, kategoryczne polecenie, aby prócz wyniszczenia co do jednego powstańców walczących przeciw wojskom rządowym z bronią w ręku niszczone też lub konfiskowano na rzecz armii również cały dobytek wyżej wymienionych osób”<sup>91</sup>. 3 V 1919 r. Kołczak wydał polecenie, by skonfiskować cały dobytek mieszkańców sióła Pokrowskoje (pow. bugurusłański, gub. samarska), a samo sióło spalić, w odwet za ostrzelanie tam żołnierzy<sup>92</sup>. 21 X 1919 r. dowódca Frontu Zabajkalskiego gen. Szemielin polecił wojskom 4 Rejonu, aby paliły bezlitośnie domostwa czerwonoarmistów, a dobytek konfiskowały<sup>93</sup>.

Jeszcze mniej skrupułów mieli oficerowie ekspedycji karnych, które tłumiły wystąpienia. I tak jeden z nich groził mieszkańcom osiedla Altan (Zabajkale), że w razie przejścia kogokolwiek z nich na stronę partyzantów: „Potomstwo tych »bohaterów« będzie zlikwidowane, a dobytek zarekwirowany na rzecz państwa. Rodziny, których członkiem jest choć jeden bolszewik, zostaną pozbawione dobytku, a także wszelkich przywilejów, osiedla spali się, aby nie pozostał kamień na kamieniu”<sup>94</sup>.

W akcie oskarżenia (początek 1920 r.), wystosowanym przez Wydział Sprawiedliwości Syberyjskiego Komitetu Rewolucyjnego w sprawie członków rządu Kołczaka, stwierdza się, że zabójstwa, grabieże, gwałty, zastraszanie i szantaż stały się systemem administracji terenowej: że rozstrzelano, powieszono, zakopano żywcem lub storturowano na śmierć kilkaset tysięcy osób; że w guberni jekaterynburskiej rozstrzelano co najmniej 25 tys. osób, wychłostano zaś ok. 10% ludności (tj. ok. 200 tys.); że spalono ok. 10 tys. domów, zniszczono kilkadziesiąt tysięcy gospodarstw chłopskich<sup>95</sup>.

W skomplikowanej sytuacji Kołczak i jego rząd nie umieli podjąć właściwych decyzji. Zastosowali więc sposób najłatwiejszy i najbardziej prymitywny — przemoc. A gdy to zawiodło, władza kontrrewolucji na Syberii nie znalazła żadnego więcej źródła siły. Wspomniany baron Budberg pod datą 12 IX 1919 r. zapisał w swym dzienniku znamienne słowa: „Nie mogę bronić władzy omskiej; jej działalność w ciągu 10 miesięcy istnienia przyniosła tylko szkody i chaos”<sup>96</sup>. Dwaj wybitni działacze czechosłowaccy w Rosji (Bohdan Pávlů i dr Girsů) stwierdzili w memorandum z 13 XI 1919 r.: „Pod osłoną bagnetów czechosłowackich miejscowe wojskowe

<sup>91</sup> *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR...*, t. II, dok. nr 234, s. 275.

<sup>92</sup> Tamże, dok. nr 236, s. 277.

<sup>93</sup> *Bor'ba za Sowiety w Zabajkalje. Sbornik statiej, matieriałow i dokumentow*, Czyta 1947, s. 302.

<sup>94</sup> Pismo z 6 VI 1919 r. dowódcy kyrińskiego oddziału karnego do atamana osiedla Altan, tamże, s. 301.

<sup>95</sup> *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR...*, t. II, dok. nr 262, s. 309–310.

<sup>96</sup> Budbiery, *op. cit.*, s. 268.



organy rosyjskie pozwalają sobie na poczynania, które napawają grozą cały cywilizowany świat. Palenie wsi, mordowanie setkami spokojnych obywateli rosyjskich, rozstrzeliwanie bez sądu przedstawicieli demokracji tylko na podstawie podejrzenia o polityczną nieprawomyślność<sup>97</sup>.

Sam dyktator jeszcze we wrześniu 1919 r. próbował czynić gesty w stronę chłopstwa. 17 września odczytał np. na posiedzeniu Rady Ministrów pismo o powołaniu Państwowej Konferencji Ziemskiej, która miała pomagać jemu i rządowi w dziele przejścia od zasad zarządu wojskowego do cywilnego<sup>98</sup>. Ale z pomysłu tego nic nie wyszło, gdyż stracono za dużo cennego czasu i nikt już nie wierzył w dobre zamiary dyktatora. Prawdziwy autor odczytanego pisma, Gins, winą za brak sukcesu tego dokumentu obciąża gen. Rudolfa Gajdę i „eserowców z jego otoczenia”<sup>99</sup>. Trudno jednak winić tego lub innego generała, gdy nawet najzagorzalsi zwolennicy kursu „twardej ręki” dostrzegali, że władza w terenie się rozpada, nie odpowiada stawianym jej wymogom<sup>100</sup>. Sam Kołczak, gdy stanął przed trybunałem rewolucyjnym w Irkucku, winę za powstania chłopskie złożył w dużej mierze na oficerów, którzy — jego zdaniem — bardzo często mścili się na włościanach za krzywdy własne i swoich bliskich<sup>101</sup>.

W rezultacie nękających go sprzeczności wewnętrznych wschodni ośrodek kontrewolucji nie przetrwał godziny próby. Pod ciosami Armii Czerwonej na froncie i powstańców chłopskich i robotniczych już w połowie września okazał się praktycznie niezdolny do poważnego oporu. Nawet wśród kozaków rozpowszechniło się mniemanie, że nie trzeba dawać ludzi do wojska, gdyż tak czy inaczej Syberię opanują bolszewicy<sup>102</sup>. Zabrakło więc woli walki.

W październiku, gdy powszechnie poczęło brakować wojska, żołnierzy, pojawili się „krzyżowcy”, czyli ochotnicy, walczący z bolszewikami w imię „świętej wiary prawosławnej”, oraz członkowie drużyn muzułmańskich (ruch „Świętego Krzyża” i „Zielonej Chorągwi”)<sup>103</sup>. Drużyny tworzone pod patronatem ministra wojny gen. Michała Diterichsa oraz ministra spraw wewnętrznych Wiktora Piepielajewa. Niewiele osób przydawało temu ruchowi większe znaczenie, Budberg zaś ironicznie zauważył, że Diterichs tworzy zapewne międzynarodówkę religijną<sup>104</sup>. Ruch rzeczywiście okazał się kompletnym niewypałem, a jak świadczy zapiska z 21 września samego Piepielajewa w jego dzienniku, nawet bliskie otoczenie Kołczaka uznawało

<sup>97</sup> *Protokoły doprosa...*, s. 178; M. Żanien, *Otrywki iz mojego sibirskiego dziennika*, w: *Kołczakowszczyzna*, Leningrad 1930, s. 134.

<sup>98</sup> *Razwał Kołczakowszczyzny (Iz dziennika W. N. Piepielajewa)*, s. 72–73; Gins, *op. cit.*, 78–80.

<sup>99</sup> Tamże, s. 80.

<sup>100</sup> *Zapiski bielogwardiejca lejtnanta N. N.*, „Archiw ruskoj rewolucyj”, t. X, s. 95.

<sup>101</sup> *Protokoły doprosa...*, s. 270–271.

<sup>102</sup> Budbiereg, *op. cit.*, s. 255.

<sup>103</sup> Gins, *op. cit.*, s. 83; *Razwał kołczakowszczyzny (Iz dziennika W. N. Piepielajewa)*, s. 56, 68–69.

<sup>104</sup> Budbiereg, *op. cit.*, s. 272.



drużynników za czarnosecińców<sup>105</sup>. Gins w końcu swych wspomnień, podsumowując niejako działalność ośrodka wschodniego, zauważył z goryczą, że i w Irkucku, jak poprzednio w Omsku, „rząd był tylko organizacją obsługującą wojsko i tylko z nim był związany”<sup>106</sup>.

Po ewakuacji rządu z Omska sytuacja stała się poniekąd klarowna, chociaż kontrrewolucjonistom wydawało się przeciwnie. Wśród intryg i podniecenia starali się dobrać człowieka, który by restaurował moc „białej” Syberii, gdy tymczasem 5 armia radziecka i partyzanci wyraźnie panowali nad sytuacją. 23 XII 1919 r. Lansing zwrócił się do prezydenta Wilsona w kwestii ewakuacji z Rosji wojsk amerykańskich: rząd Kołczaka przegrał zupełnie — stwierdzał Lansing — „Widocznie ludność woli czerwonych od oficerów reżimu Kołczaka”<sup>107</sup>.

5 I 1920 r. Kołczak zrzekł się władzy na rzecz gen. Denikina, mianując jednocześnie wodzem naczelnym na Wschodzie atamana Siemionowa<sup>108</sup>. Oddanie władzy Siemionowowi miało określone skutki polityczne. Ataman dysponował stosunkowo największymi wtedy siłami, otrzymywał dużą pomoc od Japończyków, ale jako wyraźna marionetka japońska nie miał z kolei żadnego wpływu w społeczeństwie. Rozprawa z nim nie nastęczałaby więc dużych kłopotów wojskom radzieckim, lecz sprawę komplikowała obecność sił japońskich. To było też przyczyną wstrzymania ofensywy radzieckiej i powołania 6 IV 1920 r. przez zjazd przedstawicieli ludności Nadbajkale (w Wierchnieudińsku) z inicjatywy bolszewików buforowego państwa — Republiki Dalekiego Wschodu<sup>109</sup>. Ów czasowy twór państwowy spełnił swą rolę osłony przed regularnymi siłami japońskimi, działał zaś całkowicie pod auspicjami partii bolszewickiej. 14 XI 1922 r. po likwidacji okupacji japońskiej Republika Dalekiego Wschodu została rozwiązana i weszła w skład Rosji Radzieckiej<sup>110</sup>.

Inkorporacja terenów Dalekiego Wschodu zakończyła w zasadzie proces integracji państwa radzieckiego w okresie międzywojennym (sprawa Sachalinu nie miała większego znaczenia). Była też ostatecznym zakończeniem dziejów wschodniego ośrodka kontrrewolucji, choć pod względem politycznym ośrodek ów z całą pewnością

<sup>105</sup> *Razwał kołczakowszczyzny (Iz dziennika W. N. Piepielajewa)*, s. 74.

<sup>106</sup> Gins, *op. cit.*, s. 95.

<sup>107</sup> *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States. The Lansing Papers. 1914–1920*, t. II, Washington 1940, s. 392–393.

<sup>108</sup> Rozkaz datowany 5 I 1920 w Niżnieudinsku, *Bor'ba za Sowiety w Zabajkalcje...*, s. 307.

<sup>109</sup> Tekst deklaracji: *Bor'ba za vlast' Sowietow w Primor'je (1917–1922 gg.)*. *Sbornik dokumentow*, Władiwostok 1955, dok. nr 316, s. 442–444. Sprawa utworzenia państwa buforowego zob.: L. M. Spirin, *Klasy i partii w graždanskoj wojnie w Rossii (1917–1920 gg.)*, Moskwa 1968, s. 378–380, oraz *Gieroičeskie gody bor'by i pobied. Dalnij Wostok w ognie graždanskoj wojny*, Moskwa 1968, s. 184–189.

<sup>110</sup> Odpowiednie akty w tej kwestii: *Bor'ba za vlast' Sowietow w Primor'je...*, dok. nr 525, s. 798–802, nr 526, s. 802–803, nr 527, s. 803; *Dalriewkom. Pierwyj etap mirnogo sowietskogo stroitelstwa na Dalniem Wostokie. 1922–1926 gg. Sbornik dokumentow*, Charbarowski 1957, dok. nr 23, s. 38–39, nr 24, s. 39–42, nr 25, s. 42–43.



zakończył żywot wraz ze zrzeczeniem się władzy przez Kołczaka. Dalsze jego istnienie wiązało się nie tyle z siłami kontrrewolucji wewnętrznej, ile z obecnością na Dalekim Wschodzie wojsk japońskich, pomocą japońską udzielaną kontrrewolucji. Ponadto siły, jakimi dysponowała ona po upadku Kołczaka, nie stanowiły w żadnym wypadku poważnego zagrożenia dla Rosji Radzieckiej. Stąd można chyba uznać za cezurę początek 1920 r. i przyznać, że po tym okresie działania wojskowe miały o wiele mniejsze natężenie, a sytuacja polityczna nie pozostawiała żadnych wątpliwości co do absolutnej przewagi elementów radzieckich tak na Syberii, jak i na Dalekim Wschodzie.

\*   \*  
\*  
\*   \*

Koniec 1918 r. przyniósł południowemu ośrodkowi kontrrewolucji serię porażek politycznych i militarnych. Stosunek sił w tym rejonie zmienił się zupełnie wraz z upadkiem hetmana Skoropadskiego na Ukrainie<sup>111</sup>, ofensywą radziecką przeciw kozakom dońskim i ewakuacją okupacyjnych wojsk niemieckich. Wśród kozaków szerzyć się zaczął chaos. Oglądali się na pomoc Armii Ochotniczej Denikina, ten jednak wcale się nie kwapił. Zresztą on sam czekał na pomoc sojuszników, na rozwój sytuacji.

Mimo wszelkich trudności przywódcy kontrrewolucji nie zaniechali intryg, swarów. W ich oczach mogły to być nawet kwestie zasadnicze. W obliczu spodziewanego z dnia na dzień przybycia wojsk sojusznicznych Denikin nie chciał się „plamić” współpracą ze skompromitowanym w jego mniemaniu atamanem Krasnowem. Obaj, jak słusznie zauważył później przywódca kadetów Paweł Milukow, nie brali pod uwagę kalkulacji politycznych sojuszników<sup>112</sup>, a zwłaszcza Denikin.

Spodziewana pomoc nie nadchodziła, tymczasem zaś sytuacja Donu pogarszała się szybko i pod każdym względem. Jeśli wierzyć wspomnieniom Krasnowa, ten zdawał sobie sprawę, skąd płynie niechęć Denikina do udzielenia pomocy kozakom dońskim i w tajnych listach doń obrazował rozpaczliwą sytuację oraz proponował ustąpienie ze stanowiska atamana<sup>113</sup>. W tym czasie zresztą wojsko dońskie było już podporządkowane Denikinowi i stanowiło autonomiczną część Sił Zbrojnych Południa Rosji (SZPR), sam jednak akt połączenia z 8 I 1919 r. został dokonany wyraźnie pod naciskiem gen. Fryderyka Poole'a<sup>114</sup>, tego samego, który zmontował w 1918 r. połowiczny przewrót wojskowy na Północy.

Pod względem politycznym program Denikina nie uległ większym zmianom

<sup>111</sup> „*Ot własti otkazywajus*” (*Dokumenty o Gietmanczynie iz archiwa Char'kowskogo gubernskogo starosty*), *soobsczył M. Iwanow*, „*Letopis' riewolucyi*”, 1924, nr 2, s. 224–321.

<sup>112</sup> P. Milukow, *Rossija na pierielomie. Bolszewistskij period russkoj riewolucyi*, t. II: *Antibolszewistskoje dwizenije*, Paryż 1927, s. 72–73.

<sup>113</sup> P. N. Krasnow, *Wsiewielikoje Wojsko Donskoje*, „*Archiw russkoj riewolucyi*”, t. V, Berlin 1922, s. 302–303, 305–306.

<sup>114</sup> Tamże, s. 288; Łukomski, *op. cit.*, s. 127–128.



w stosunku do 1918 r. Wszakże wycofano się z poparcia hasła Zgromadzenia Ustawodawczego, co zresztą nie było żadną niespodzianką<sup>115</sup>. Właśnie na przełomie 1918/1919 r. sytuacja ułożyła się w sposób dogodny dla realizacji nowych haseł, a właściwie jednego podstawowego — dyktatury. Dowództwo Armii Ochotniczej zmierzało do tego konsekwentnie. O ile jednak sama idea dyktatury znajdowała wielu zwolenników nawet wśród kozaków, to zarazem budziła ich niepokój odnośnie do losów terenów kazackich. W tym czasie nastroje separatystyczne wśród kozaków na Południu ujawniły się wyraźnie. Don zupełnie nie pasował do propagandowego hasła Rosji jednej i niepodzielnej. Ale nastroje niepodległościowe ujawniły się także na Kubaniu. Już w sierpniu 1918 r. rząd kozacki i ataman Aleksander Filimonow zaczęli się domagać wydzielenia kozaków kubańskich i utworzenia Armii Kubańskiej<sup>116</sup>. Denikin przeciwstawił się kategorycznie tym żądaniom (posiedzenie 25 i 26 sierpnia), od którego to momentu datuje się stale narastający konflikt kozackiego rządu Kubania z Denikinem<sup>117</sup>. Na Kubaniu rozprawiano o miejscu jego w Wielkiej Ukrainie, tworzone odrębną administrację państwową, wśród eserowców ujawniły się sympatie propetlurowskie<sup>118</sup>.

W pisanych na emigracji wspomnieniach Denikin wiele miejsca poświęcił stosunkom Armii Ochotniczej z kozakami. Z goryczą też zauważył: „W ogóle, gdy kozak kubański zdobywał stаницe, działa i jeńców, rząd surowo przestrzegał, aby nazywano go »kubańskim«; natomiast kiedy kozak chłostał i grabił inogorodnich<sup>119</sup>, nazywano go »ochotnikiem«”<sup>120</sup>. Niemniej Denikin silną ręką zwalczał dążenia wolnościowe kozaków. Tę kwestię warto podnieść, gdyż w końcu 1919 r. okazała się ona jedną z głównych przesłanek całkowitej klęski SZPR.

Na południu Rosji w trakcie wojny domowej szczególnego znaczenia nabrała kwestia narodowa. Zarysowały się silne prądy emancypacyjne, które wynikały z chwilowej dekompozycji Rosji jako państwa wielonarodowego. Ukraina, kozacy, Tatarzy na Krymie, narody kaukaskie, cała skomplikowana mozaika narodowościowa. Wiadomo, jak wielkie emocje sprawa narodowa potrafi wyzwalać w masach, jak delikatnego podejścia wymaga. Łatwo więc sobie wyobrazić skutki brutalnej realizacji hasła „Rosji jednej i niepodzielnej”.

<sup>115</sup> Już bowiem 5 VI 1918 r. gen. Michał Aleksiejew w odpowiedzi na list Wasyla Szulgina stwierdził m. in.: „co się tyczy naszego hasła — Zgromadzenie Ustawodawcze — należy koniecznie pamiętać, że wysuwalimy je wyłącznie z konieczności. W najbliższym zaś oświadczeniu, jakie złożymy, nie będzie o nim najmniejszej wzmianki. Nasze sympatie powinny być Panu znane, lecz głosić je tu otwarcie byłoby błędem, ponieważ ludność przyjęłaby to wrogo. Rezygnujemy z poprzedniego hasła. Aby zaś wysunąć nowe, konieczne są odpowiednie warunki, a przede wszystkim obszary podległe tylko nam” (cyt. za: Denikin, *op. cit.*, t. III, s. 86).

<sup>116</sup> Łukomski, *op. cit.*, s. 88.

<sup>117</sup> Tamże, s. 89–90. Denikin zgoła oskarżał rząd kubański o szykowanie przewrotu (Denikin, *op. cit.*, t. III, s. 209).

<sup>118</sup> Tamże, s. 204–205.

<sup>119</sup> Ludzie z innych miast, a więc spoza Kubania.

<sup>120</sup> Tamże, s. 206.



Problem narodowy tylko na Południu zyskał wagę jednego z kilku czynników zasadniczych. Do głosicieli hasła „Rosji jednej i niepodzielnej” ludność nierosyjska odnosiła się podejrzliwie. Ujawniło się to nawet w stosunkach SZPR z Polską. Denikin twierdził, że niepodległość Polski uznawał bezwarunkowo jeszcze przed uzyskaniem jej przez nią<sup>121</sup>. Może i odpowiada to prawdzie, ale jakże mogło świeżo odrodzone państwo patrzeć bez podejrzliwości na głównego rzecznika „zbierania ziem rosyjskich”? Czyż nie należało się liczyć z możliwością wznowienia pretensji do Polski wraz z umacnianiem „białej” dyktatury? Jeżeli zaś takie obawy żywiono w Polsce, której bytu niepodległego „biali” nie podważali, to jakie wątpliwości musiały nurtować rozmaite kręgi polityczne na Ukrainie, Kaukazie, wśród kozaków itp. Zdaniem gen. Aleksandra Łukomskiego, zastępcy Denikina do spraw cywilnych, Denikin uznawał niepodległość Polski, nie protestował przeciw istnieniu Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu oraz — pod presją sojuszników — państw bałtyckich; nie uznawał Ukrainy, Donu, Kubania i Tereku<sup>122</sup>.

Obawy kozackie wzmogły się jeszcze po uchwaleniu w sierpniu 1918 r. *Tymczasowego statutu zarządzania obwodami opanowanymi przez Armię Ochotniczą*<sup>123</sup>. Statut oddawał pełnię władzy przywódcy Armii Ochotniczej (gen. Aleksiejewowi), przywracał znaczenie prawosławia jako religii panującej, proklamował język rosyjski językiem państwowym, gwarantował podstawowe wolności polityczne (nie-tykalność osobista, mieszkania i korespondencji), inicjatywę ustawodawczą oddawał w całości w ręce dowództwa wojskowego, jak i wymiar sprawiedliwości. Statut powołał też Radę Specjalną (rodzaj rządu przy Denikinie) oraz ograniczył do minimum kompetencje władz kubańskich.

Ta swoista konstytucja wywołała sprzeciw kozaków, zwłaszcza eserowców z rządu kubańskiego. 8 XI 1918 r. odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli Armii Ochotniczej, Donu i Kubania, które miało wyjaśnić wątpliwości kozaków. Konferencja nie wniosła nic nowego, potwierdziła jedynie stanowisko Kubania. Łuka Bycz (przewodniczący rządu kubańskiego, eserowiec) oświadczył, że możliwa jest tylko jedna ewentualność wspólnoty: powołanie jednolitej Rady jako władzy najwyższej, która wyłoni rząd pełnomocny, wyznaczy dowództwo i określi strukturę wojska<sup>124</sup>. Z tym nie zgodzili się ani przedstawiciele Armii Ochotniczej, ani Donu, lecz Kozacy kubańscy nie chcieli w ogóle dyskutować nad zasadami Rady Specjalnej i obiecali tylko przedstawić własny projekt (do czego nie doszło), po czym obrady zamknięto<sup>125</sup>.

Tak więc mimo braku zgody kozaków zasady administracyjne i forma rządu ustanowione przez wodza Armii Ochotniczej obowiązywały. Dopóki Denikin dysponował siłą wojskową, kozacy chcąc nie chcąc godzili się z narzuconymi formami

<sup>121</sup> A. I. Denikin, *Sprostowanie Historii. Odpowiedź Polakom*, Paryż 1937, s. 11.

<sup>122</sup> Łukomski, *op. cit.*, s. 189–190.

<sup>123</sup> Denikin, *Oczerki Russkoj Smuty*, t. III, s. 267–269.

<sup>124</sup> Łukomski, *op. cit.*, s. 108–109.

<sup>125</sup> Tamże, s. 109–111.



władzy, wszakże później jesienią 1919 r. w okresie klęski SZPR doszło do otwartego konfliktu, choć wyraźnie z inicjatywy Denikina.

6–7 VI 1919 r. odbył się w Jekaterynodarze zjazd przedstawicieli dowództwa SZPR i atamanów wojsk kozackich<sup>126</sup>. Denikin wystąpił z ostrym pytaniem: czy kozacy idą z Rosją, czy przeciw? Wywołało to równie ostre repliki atamanów<sup>127</sup>, a nastrój stał się iście grobowy po wręcz prowokacyjnym toaście Denikina: przekłete wczoraj — bolszewicy, dziwaczne dzisiaj — kozacy, radosne jutro — Rosja<sup>128</sup>.

Denikin dążył konsekwentnie do złamania samodzielności kozackiej. Może zresztą gwałtowne ataki na władze kubańskie wynikały częściowo i z tego, że — jego zdaniem — Kubań stał się głównym zapleczem Armii Ochotniczej, bazą, skąd czerpano żołnierzy, konie i żywność<sup>129</sup>. Być może więc względy strategiczne dyktowały mu konieczność takiej walki. Pretekstem do ostatecznej rozprawy stała się umowa, którą w październiku 1919 r. zawarli w Paryżu przedstawiciele delegacji Kubańskiej Rady Krajowej z rządem kaukaskiej Republiki Górskiej (chodziło o zabezpieczenie Kubania na ewentualność pozostawienia go sam na sam z Rosją Radziecką). Na wieść o zawarciu umowy Denikin wydał rozkaz o oddaniu pod sąd osób, które złożyły podpis pod dokumentem<sup>130</sup>. Ataman Filimonow zaprotestował, w odpowiedzi na co Denikin mianował gen. Pokrowskiego dowódcą zaplecza Armii Kaukaskiej, tym samym eliminując z rozgrywki kozackie władze lokalne<sup>131</sup>. Podczas rokowań z gen. Pokrowskim, gdy już zaczęła świtać nadzieja na spokojną likwidację incydentu, jednego z aresztowanych (Iwana Kałabuchowa) skazano na śmierć i mimo interwencji Filimonowa stracono nocą 6/7 XI 1919 r.<sup>132</sup> Innych więźniów uratował gen. Piotr Wrangel, umożliwiając im wyjazd za granicę. Filimonow po egzekucji Kałabuchowa ustąpił ze stanowiska atamana<sup>133</sup>.

W wyniku rozprawy z Radą Kubańską Denikin ustanowił na Kubaniu dyktaturę wojskową. Z jego polecenia do konstytucji kubańskiej wprowadzono zmiany na rzecz ściślejszego powiązania z SZPR<sup>134</sup>. Cały incydent zyskał na Południu wielki rozgłos. Wyjątkowo dosadnie odzwierciedliła się w nim polityczna nieodpowiedzialność kontrrewolucji. Denikin zraził kozaków w momencie, gdy ich najbardziej potrzebowwał, pod względem politycznym nic na tym nie zyskał, utracił oddanego mu atamana, zadał niespodziewany cios nastrojom kozaków zaangażowanych w najgorętszych

<sup>126</sup> Filimonow, *Razgrom Kubanskoj rady*, „Archiw russkoj riewolucyj”, t. V, s. 323–324.

<sup>127</sup> Filimonow miał odpowiedzieć: „Sprzykrzyło się nam być molojcami. Chcemy być obywatelami” (tamże, s. 324).

<sup>128</sup> Tamże.

<sup>129</sup> Denikin, *Oczerki Russkoj Smuty*, t. V, Berlin 1925, s. 199.

<sup>130</sup> Filimonow, *op. cit.*, s. 326. Teksty depeusz: załączniki, s. 358–359.

<sup>131</sup> Tamże, s. 326.

<sup>132</sup> Tamże, s. 326–329; *Kak byla rozgromlenna Kubanskaja rada*, „Prawda”, 11 XII 1919, nr 278.

<sup>133</sup> Filimonow, *op. cit.*, s. 329.

<sup>134</sup> A. P. Aleksaszenko, *Krach dienikinszczyzny*, Moskwa 1966, s. 49.



bojach. Stracenie Kałabuchowa wykorzystali też przeciwnicy w walce propagandowej jako bardzo dogodny argument<sup>135</sup>.

Denikin miał podobno przywiązywać wielką wagę do spraw zarządu cywilnego<sup>136</sup>. Po śmierci gen. Aleksiejewa, gdy całą władzę skupił w swych rękach, polecił przepracować statut Narady Specjalnej, który też zatwierdził 2 II 1919 r.<sup>137</sup> Sam stwierdzał wielokrotnie, że nigdy nie przesądzał przyszłości Rosji: „Dążyłem jedynie do obalenia bolszewików, by przez przywrócenie podstaw państwowości i ładu społecznego stworzyć warunki, konieczne dla odbudowy Ziemi Rosyjskiej zbiorową wolą narodu. Wszak ostatecznie jasnym było, że nie ustrój „Denikina”, nie ustrój „Kołczaka”, nie taki lub inny ustrój tymczasowy postawiony jest na kartę, lecz losy Rosji”<sup>138</sup>.

W imię przywrócenia „ładu społecznego” (choć nie wiadomo dokładnie, co Denikin miał tu myśleć: czy sprawne działanie przyszłego modelu ustrojowego, czy restaurację przebrzmiałych porządków społecznych) ustanowił Denikin dyktaturę wojskową, niszczył to wszystko, co mogło mieć łączność z lewicą. Gesty liberalne wynikały tylko z potrzeb taktyki. Do pewnego czasu mówił o Zgromadzeniu Ustawodawczym, o którym potem tak źle się wyrażał, gdy zaś zimą 1919 r. stanął w obliczu całkowitej klęski, przemówił znowu innym niż poprzednio językiem. 14 XII 1919 r. rozkazem nr 175 upoważnił przewodniczącego Narady Specjalnej do zatwierdzania uchwał w sprawach bieżących, a tegoż dnia podpisał *Nakaz* dla Narady Specjalnej, zobowiązujący ją do brania pod uwagę interesów wszystkich warstw ludności<sup>139</sup>. 17 XII 1919 r. rozkazem nr 176 powołał Rząd przy Wodzu Naczelnym (na czele stanął gen. Łukomski)<sup>140</sup>. W połowie lutego 1920 r. na mocy umowy z Kołem Kozackim Denikin powołał tzw. władzę południoworosyjską, podległą jemu bezpośrednio, z Radą Ministrów odpowiedzialną przed wybraną przez ludność Izbą Ustawodawczą<sup>141</sup>. 30 III 1920 r. rozkazem nr 1 wydanym w Teodozji Denikin dokonał nowej reorganizacji rządu: wobec skurczenia się terenów mu podległych polecił zlikwidować dotychczasowy rząd i powołać nowy organ w zmniejszonym składzie, kontynuujący dotychczasową politykę wewnętrzną i zagraniczną<sup>142</sup>.

W terenie struktura administracji nie ulegała większym przemianom. Istniały obwody (każdy po kilka guberni) z generałem „głównonaczalstwujuszczym” na

<sup>135</sup> Por. „Prawda”, 4 XII 1919, nr 272; Ulotka z grudnia 1919 Sztabu Armii Czerwono-Zielonej, *Bor'ba za Sowietskiju vlast' na Kubani w 1917—1920 gg. Sbornik dokumentow i materialow*, Krasnodar 1957, dok. nr 282, s. 364—366.

<sup>136</sup> Łukomski, *op. cit.*, s. 192.

<sup>137</sup> *Organizacyja vlasti na jugie Rossii w pieriod graždanskoj wojny (1918—1920 gg.)*, „Archiw ruskkoj riewolucyi”, t. IV, Berlin 1922, s. 244 (tekst statutu — s. 245—247).

<sup>138</sup> Denikin, *Sprostowanie Historii...*, s. 10.

<sup>139</sup> *Organizacyja vlasti na jugie Rossii...*, s. 247 (tekst *Nakazu* — s. 248—249). W *Nakazie* znalazł się charakterystyczny passus: „Żadnych przywilejów klasowych, żadnej specjalnej pomocy administracyjnej, finansowej lub moralnej” (tamże, s. 248).

<sup>140</sup> Tamże, s. 249 (tekst rozkazu — s. 249—250).

<sup>141</sup> Tamże, s. 250.

<sup>142</sup> Tamże, s. 251.



czele, czyli w istocie dyktatorem zależnym wyłącznie od samego Denikina. Na niższych szczeblach drabiny administracyjnej coraz mniejsi dyktatorzy lokowali się aż do powiatu włącznie <sup>143</sup>.

Szczególną rolę w terenie odgrywała Straż Państwowa (policja), która we wrześniu 1919 r. liczyła ok. 80 tys. strażników, oraz kontrwywiad, wszechwładny, a często do cna skorumpowany <sup>144</sup>. Ludność odczuwała obecność jeszcze jednego czynnika władzy — wojska. Ponieważ nie zaopatrywano go dostatecznie w żywność i niezbędne przedmioty, dowódcy i sami żołnierze poczeli stosować rekwizycje na własną rękę. Zjawisko to — jak podkreśla Łukomski — od lata 1919 r. stało się najzupełniej pospolite, a wojsko zwało owe działania „samozaopatrzeniem”. Faktycznie rekwizycje przekształcały się najczęściej w zwyczajną grabież, budząc żywy protest i niezadowolone ludności <sup>145</sup>.

Bardzo trudny, zgoła nie do rozwiązania dla administracji kontrrewolucyjnej okazał się problem robotniczy i chłopski. Robotnicy pod władzą Denikina od samego początku znajdowali się w położeniu prawie bez wyjścia. Władze uznały związki zawodowe za gniazdo bolszewizmu i albo je rozwiązały, albo tak ograniczyły ich działalność, że praktycznej pracy prowadzić nie mogły <sup>146</sup>. Wobec robotników jako klasy stosowano terror <sup>147</sup>. Bezrobocie stało się zjawiskiem powszechnym w związku z upadkiem przemysłu. Szczególnie dotkliwie odczuwano brak węgla <sup>148</sup>. Na władze denikinowskie sypały się słuszne — jak sami później przyznawali — oskarżenia o nieumiejętność uruchomienia produkcji w Zagłębiu Donieckim oraz zorganizowania handlu zbożem <sup>149</sup>.

Dochodzimy tu do następnej i kto wie czy nie głównej przesłanki klęski Denikina: kwestii agrarnej. Sam dyktator odwlekał wszelkie decyzje w tych sprawach, nie liczył się z koniecznością szybkich rozwiązań <sup>150</sup>. Właściwie jedynym aktem prawnym (gdyż Denikin systematycznie odrzucał wszelkie projekty) był list-deklaracja z 5 IV 1919 r. pióra samego Denikina, skierowany do przewodniczącego Narady Specjalnej <sup>151</sup>.

Zasady wysunięte w deklaracji były następujące: 1. wzięcie pod uwagę interesów ludzi pracy; 2. utworzenie i umocnienie żywotnych drobnych i średnich gospodarstw

<sup>143</sup> Aleksaszenko, *op. cit.*, s. 56.

<sup>144</sup> Tamże, s. 57; Łukomski, *op. cit.*, s. 193.

<sup>145</sup> Tamże, s. 195–196.

<sup>146</sup> M. Malt, *Dienikinszczyna i raboczyje*, „Proletarskaja riewolucyja”, 1924, nr 5, s. 68–69.

<sup>147</sup> Tamże, s. 70–72. Według danych radzieckich na Ukrainie wskutek poczynań kontrrewolucjonistów zabito ponad 38 tys. ludzi, ponad 15 tys. okaleczono, ponad 45 tys. aresztowano i wychłostano (Aleksaszenko, *op. cit.*, s. 61).

<sup>148</sup> Liczba robotników zatrudnionych w kopalniach Zagłębia Donieckiego spadła trzykrotnie w stosunku do okresu przed 1 wojną światową (zob. *Istorija graždanskoj wojny w SSSR*, t. IV, Moskwa 1959, s. 229).

<sup>149</sup> Łukomski, *op. cit.*, s. 191–192.

<sup>150</sup> Tamże, s. 149.

<sup>151</sup> Tamże, s. 147–148 (tekst).



kosztem ziem państwowych i obszarniczyc; 3. zapewnienie posiadaczom ich praw do ziemi oraz określenie rozmiarów gruntów, które się pozostawi w rękach poprzednich właścicieli, i sposobu przekazania reszty ziem małorolnym za odpłatą, na prawach własności; 4. nie powinno się odbierać ziem kozackich oraz chłopskich z nadziałów, a także lasów i gruntów o specjalnym przeznaczeniu.

Deklaracja w sposób najbardziej ogólnikowy poruszała ważne sprawy, nie mogła więc stanowić podstawy do przeprowadzenia reformy rolnej. Zresztą rząd dyktatora nie zadbał nawet o to, by utworzyć rozwinięty system organów realizacji reformy, czekał więc biernie na to, co sama wieś pocznie<sup>152</sup>. Mało tego. W Odessie np., gdzie działał Komitet Zjednoczenia Państwowego, złożony z posłów do byłej Dumy Państwowej, członków Rady Państwa, działacze ziemskich itd., w lutym 1919 r. rozpoczęto przygotowania do reformy rolnej na zasadach opracowanych w Kijowie 12 XI 1918 r.<sup>153</sup> Władze jednak wstrzymały realizację, podobnie zresztą jak i w innych miejscach na Południu.

Jeszcze 29 XII 1918 r. Narada Specjalna anulowała prawo Rządu Tymczasowego z 12 VII 1917 r., które ograniczało handel ziemią<sup>154</sup>. Spowodowało to gwałtowny wzrost spekulacji, dało pole działania licznym aferzystom. Lutowe prawo o zasiewach sformułowało tak niejasno, że nie wiadomo było, czyich interesów broni — właścicieli czy dzierżawców<sup>155</sup>. Wydane w czerwcu prawo o zbiorach ustanowiło rozmiary plonów przekazywanych posiadaczowi (zboże — 1/3 zbiorów, siano — 1/2)<sup>156</sup>. Zasady te godziły bezpośrednio w chłopów, którzy nie tylko tracili produkty, ale też sami musieli plony zebrać. Inicjatywę do wydania tych zasad dali prawnicy i ich też — zdaniem Denikina — należy obciążyć winą za niezadowolenie wsi, nazywającej nowe prawo — nową pańszczyzną<sup>157</sup>. 13 lipca rozkazem Denikina zniesiono monopol zbożowy państwa, zlikwidowano komitety aprowizacyjne oraz anulowano zakaz wwozu produktów rolnych<sup>158</sup>. 21 września nowy projekt prawa o dzierżawie gruntów obniżał opłaty dzierżawne do 1/5 przeciętnych plonów<sup>159</sup>.

Projekt reformy rolnej szykowała Komisja Agrarna (pierwsze posiedzenie odbyło się 20 IV 1919 r.). Przygotowała ona dwa warianty, nad którymi dyskutowano w listopadzie<sup>160</sup>. Przed zatwierdzeniem go przez Naradę Specjalną Denikin polecił projekt

<sup>152</sup> M. Malt, *Dienikinszczyna i kriest'janstwo*, cz. I, „Proletarskaja riwolucyja”, 1924, nr 1, s. 144.

<sup>153</sup> B., *Agrarnyj wopros na Jugie Rossii w 1918—20 g.*, w: *Kriest'janskaja Rossija. Sbornik statiej po woprosam obszczestwiennie političeskim i ekonomičeskim*, kn. 1, Praga 1922, s. 95—96.

<sup>154</sup> Malt, *Dienikinszczyna i kriest'janstwo*, cz. I, s. 145; D. Kin, *K istorii agrarnoj programmy russkoj kontrriwolucyi. (Agrarnaja politika dienikinskogo prawitielstwa)*, „Na agrarnom frontie”, 1927, nr 3, s. 47—48.

<sup>155</sup> Tamże, s. 49.

<sup>156</sup> Malt, *Dienikinszczyna i kriest'janstwo*, cz. I, s. 147—149.

<sup>157</sup> Denikin, *Oczerki Russkoj Smuty*, t. IV, s. 223.

<sup>158</sup> Malt, *Dienikinszczyna i kriest'janstwo*, cz. I, s. 154—155.

<sup>159</sup> Kin, *op. cit.*, s. 50.

<sup>160</sup> Malt, *Dienikinszczyna i kriest'janstwo*, cz. II, „Proletarskaja riwolucyja”, 1924, nr 4, s. 145—148. Szczegóły zob. Kin, *op. cit.*, s. 52—60.



przedyskutować publicznie<sup>161</sup>. Rezultat był z góry wiadomy: projekt nie doczekał się zatwierdzenia, gdyż dla „lewicy” był zbyt prawicowy, a dla prawicy zbyt lewicowy. Zresztą chyba Denikin liczył na taki epilog.

Władzy Denikina zadawali cios sami ziemianie. Opinia publiczna oskarżała ich powszechnie o machinacje i przeciwstawianie władzy chłopstwu, a Naradę Specjalną — o ochronę interesów ziemian<sup>162</sup>. Sam Denikin w telegramie z 22 VI 1919 r. do dowódców armij oskarżał obszarników o używanie przemocy w stosunkach z chłopstwem, o dokonywanie porachunków osobistych i aktów zemsty<sup>163</sup>.

Do upadku kontrrewolucji na Południu walenie przyczyniło się samo wojsko. 12 IX 1919 r. Denikin zwrócił uwagę dowódcy Armii Ochotniczej gen. Włodzimierzowi Maj-Majewskiemu, że rozmiary grabieży dokonywanych przez wojsko przypominają klęskę żywiołową i mogą sparaliżować i armię, i ludność<sup>164</sup>. 9 XII 1919 r. następny dowódca Armii Ochotniczej, gen. Piotr Wrangel, złożył Denikinowi meldunek nr 010 464, będący w istocie obszernym memoriałem o stanie armii i zgubnym wpływie „samozaopatrzenia”<sup>165</sup>.

Grabieże zdemoralizowały wojsko i zaplecze, skierowały znaczną część ludności — składną jej przychylniej — przeciw rządowi kontrrewolucji. Do tego dochodziły kłopoty finansowe, brak banknotów i zarazem katastrofalny spadek wartości pieniądza<sup>166</sup>.

Jeżeli chcielibyśmy spojrzeć ogólnie na stan wewnętrzny obozu „białych” na Południu za czasów Denikina, dostrzegliśmy przede wszystkim: rozdarcie w kwestii narodowej, napięcia w stosunkach z kozakami, narastający aż do powstania chłopskiego konflikt wsi z obszarnikami, w miastach terror w stosunku do robotników, bezrobocie, upadek przemysłu. Obraz ten uzupełnić trzeba postępującą demoralizacją wojska, rosnącą falą grabieży, korupcji. Jeżeli część tych grzechów złożyć można na warunki wojenne, to i tak widać najwyraźniej, że dyktatura wojskowa nie potrafiła rozwiązać wszystkich podstawowych problemów społecznych. I tym tylko można tłumaczyć zadziwiająco łatwość, z jaką właściwie w ciągu miesiąca zawałiła się państwowa budowa Denikina.

W marcu 1920 r. ośrodek kontrrewolucji na Południu skurczył się do obszarów Krymu. Na zebraniu dowództwa SZPR 4 IV 1920 r. władza zwierzchnia przeszła w ręce najwybitniejszego oponenta Denikina, gen. Wrangla<sup>167</sup>. W praktyce ośrodek

<sup>161</sup> Tamże, s. 59.

<sup>162</sup> Tak np. wyrażali swą opinię uczestnicy zebrania rad kubańskich, poświęconego pamięci zamordowanego 27 VI 1919 r. prawdopodobnie przez oficerów Armii Ochotniczej (por. Filimow, *op. cit.*, s. 74) byłego przewodniczącego Rady Kubania, Mikołaja Riabowoła (Łukomski, *op. cit.*, s. 155).

<sup>163</sup> Tamże, s. 150.

<sup>164</sup> *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR...*, t. II, dok. nr 471, s. 518–519.

<sup>165</sup> W. fon-Driejer, *Kriestnyj put' wo imia rodiny*, b. m. 1921, s. 59–60.

<sup>166</sup> Łukomski, *op. cit.*, s. 196–200.

<sup>167</sup> Szczegóły ustąpienia Denikina podaje barwnie A. A. Walentinow, *Krymskaja epopejia (Po dniewnikam uczestnikow i po dokumentam)*, „Archiw ruskaj riewolucyi”, t. V, s. 5–6.



musiał odbudowywać się od nowa. Zarazem zmalały możliwości jego nawet w dziedzinie zaspakajania swych potrzeb gospodarczych. Brakowało zwłaszcza węgla, benzyny i nafty, ale i żywności, umundurowania, koni dla armii, pieniędzy.

11 IV 1920 r. Wrangel powołał nowy rząd — Radę przy Wodzu Naczelnym SZPR, która odbyła pierwsze posiedzenie 22 kwietnia. Na posiedzeniu nakreślono konkretne środki zaradzenia złej sytuacji wewnętrznej. Okazały się one jednak niewystarczające, a negatywne zjawiska w życiu Krymu stale się potęgowały. Koszty utrzymania wzrastały z dnia na dzień, mimo drastycznych przeciwdziałania szalała spekulacja<sup>168</sup>.

W zmalającym ośrodku kontrrewolucji straciła na znaczeniu sprawa narodowa, mniejszą wagę miały też stosunki władz z robotnikami (słaby przemysł na Krymie). Natomiast podstawowym problemem stała się wieś, walka o zboże, o żywność w ogóle. Ponadto drugim problemem podstawowym była walka tzw. zielonych (chłopskich) partyzantów. Działalność ich ożywiła się znacznie w czerwcu 1920 r.<sup>169</sup> i nie wygasła już aż do upadku Krymu.

W odróżnieniu od Denikina Wrangel wraz ze sztabem współpracowników z miejsca zajął się kwestią agrarną. Podkreślano stale, że osią całej polityki wewnętrznej na Krymie jest reforma rolna<sup>170</sup>. Rząd kontrrewolucyjny dzięki rozwiązaniu kwestii agrarnej zamierzał zyskać choćby małe, ale jednak poparcie części wsi, zrekompensować — też choćby częściowo — straty obszarników, rozwiązać problem aprowizacji<sup>171</sup>. Całkowitą nowością w stosunku do poprzedniego okresu była szeroka akcja propagandowa wokół reformy rolnej, odczyty i dyskusje publiczne jej poświęcone, otwarcie kursów dla agitatorów i osób, które miały reformę realizować, wyjazdy instruktorów na wieś<sup>172</sup>. Konflikty między włościanami i ziemianami rzeczywiście stały się rzadsze, a nawet tych ostatnich władze w wypadkach nadmiernych żądań przywoływały do porządku, lokalną administrację zobowiązano do delikatności w stosunkach ze wsią<sup>173</sup>.

Prawo o reformie rolnej wydano 25 V 1920 r. Jednocześnie opublikowane zasady realizacji reformy przekazywały dokonanie jej powiatowym i gminnym radom rolnym, co nosiło zewnętrznie znamiona demokratyzmu<sup>174</sup>. Główną ideą reformy rolnej Wrangla było upowszechnienie prawa własności ziemi na wsi, związanie części wsi, tzn. części produkującej zboże towarowe, z nowym ustrojem rolnym, wreszcie uzyska-

<sup>168</sup> A. Gukowski, *Naczało wrangielewsczyny*, „Krasnyj archiw”, 1927, t. 2(21) (protokół, posiedzenia rządu Wrangla z 9 IV 1920), s. 175, 177—181; Łukomski, *op. cit.*, s. 235.

<sup>169</sup> *Bor'ba za SowietSKUju włast' w Krymu. Dokumenty i materialy*, t. II, Simfieropol 1961, dok. nr 291—294, s. 249—252, nr 296—297, s. 254—257.

<sup>170</sup> A. Gukowski, *K istorii agrarnoj politiki ruskoj kontrrewolucyi (Agrarnaja politika prawitielstwa Wrangla)*, cz. I, „Na agrarnom frontie”, 1927, nr 6, s. 72—73.

<sup>171</sup> Tamże, s. 73.

<sup>172</sup> Tamże.

<sup>173</sup> Tamże, s. 75—76.

<sup>174</sup> Tamże, cz. II, „Na agrarnom frontie”, 1927, nr 7, s. 75—76; *Bor'ba za SowietSKUju włast' w Krymu...*, t. II, dok. nr 288, s. 247—248.



nie zgody wsi na dalsze istnienie zdrowych gospodarzo majątków ziemian. Był to zatem program krzewienia kapitalizmu na wsi. W praktyce realizacja reformy znalazła się jednak w rękach ziemian: do gminnych rad rolnych (samorząd wiejski) mogli być wybierani tylko obszarnicy i zamożni chłopci. Ponadto celowo ograniczono kompetencje rad rolnych na rzecz tzw. pośredników powiatowych i gubernialnych, a więc osób mianowanych przez rząd, które w istocie kierowały radami<sup>175</sup>.

Tak więc szeroka reklama wokół reformy okazała się tylko pociągnięciem propagandowym. Korzyści z reformy wynieść mógł tylko chłop zamożny, a biedniejsza część wsi musiała się kontentować tym, co uprzednio zdołała obszarnikom odebrać, a tym zaś, by mogła odegrać jakąkolwiek czynną rolę polityczną, nawet mowy nie było. Nic też dziwnego, że wieś pozostała wroga lub czasami obojętna wobec kontrrewolucji. Nie udało się też Wranglowi — mimo dość umiejętnej propagandy — przełamać oporu włościan w kwestii sprzedaży zboża państwu<sup>176</sup>.

Dzieje upadku ośrodka kontrrewolucji na Południu wskazują wyraźnie, że po rewolucjach 1917 r. w Rosji podstawą sukcesu jednej z walczących stron było ostateczne dokonanie pełnej reformy rolnej. Pozytywny program w tym względzie i jego realizacja dawały oparcie na wsi, po czym dopiero można było rozwinąć odpowiednie działania w walce. Wbrew wsi niczego zbudować się nie dało.

\* \*  
\*

Północny ośrodek kontrrewolucji (w zasadzie obejmował tereny gub. archangielskiej i część wołogodzkiej) cechowała odmienność ogólnych warunków społecznych i gospodarczych. Były to tereny nierolnicze z częściowo tylko rozwiniętą gospodarką mleczną, z ogromną ilością lasów i związaną z nimi produkcją drzewiarską<sup>177</sup>. Produktów rolnych wytwarzano tak mało, iż zaopatrzenie ludności prawie zupełnie zależało od dostaw z innych guberni, a w latach 1918—1920 — od pomocy sojuszników.

Taka struktura gospodarcza Północy uzależniła kontrrewolucjonistów od sojuszników pod każdym względem<sup>178</sup>. Anglicy okazali się nie tacy, za jakich chciano ich uważać, traktowali rosyjskich „tubylców” pogardliwie, z wyższością, „zawsze wszystko robili po swojemu i zawsze źle”<sup>179</sup>. Jedną z przyczyn szybkiego popsucia

<sup>175</sup> Gukowski, *K historii agrarnej polityki ruskiej kontrrewolucji...*, cz. II, s. 75—79.

<sup>176</sup> Tamże, s. 73—75.

<sup>177</sup> *Priozornyje i siewiernyje gubernii Rossijskoj Fiedieratiwnoj Sowietsoj Riespubliki (pietrogradskaja, nowgorodskaja, pskowskaja, olonieckaja, wołogodskaja, archangielskaja) i nieobchodimost' osobogo sieliskochozjajstwiennogo organa dla zabor ob ich razwittii*, wyp. 1, Piotrograd 1918, s. 6—7. W gub. archangielskiej przed wybuchem I wojny na ponad 700 tys. km<sup>2</sup> obszaru obsiewano zaledwie 59 tys. dziesięcin (dziesięcina — 1,0925 ha). 178 628 dzies. liczyły łąki, 32,1 mln dzies. pokrywały lasy (tamże, s. 15, 18, 26). Ogromne tereny pokrywała jałowa tundra.

<sup>178</sup> Por. telegram z 3 IV 1919 gen. Eugeniusza Millera do gen. Dymitra Szczerbaczowa w Paryżu, *Intierwencyja na Siewierie w dokumentach*, Moskwa 1933, s. 61.

<sup>179</sup> W. W. Maruszewski, *Bielyje w Archangielskie*, Leningrad 1930, s. 64.



się ich stosunków z miejscową ludnością była prawie otwarta grabież wszelkiego rodzaju atrakcyjnych towarów. Tego rodzaju praktyki rozpoczęły się jeszcze we wrześniu 1918 r.<sup>180</sup>, a w końcu 1919 r. osiągnęły zatrważające rozmiary. W rezultacie gospodarka Obwodu Północnego w zupełności przeszła pod kontrolę sojuszników<sup>181</sup>.

Kontrrewolucyjne władze Północy nie cieszyły się poparciem ludności. W terenie władza rządu prawie nie istniała, ludność zamożna żywiła doń nieufność, robotnicy znajdowali się w opozycji, chłopci zaś okazywali kompletną obojętność<sup>182</sup>. Jak się wydaje, marazm cechował wszelkie poczynania Rządu Tymczasowego Obwodu Północnego. Dowódca wojsk rządowych, gen. Włodzimierz Maruszewski, w memoriale złożonym 19 VII 1919 r. stwierdzał: „Uważam, że w ciągu blisko rocznego istnienia Zarządu Najwyższego i Rządu Tymczasowego w obwodzie nie udało się uczynić zupełnie nic pożytecznego prócz zaczątków wojska”<sup>183</sup>.

Podobnie jak na Południu i na Północy brakowało pieniędzy, a jednocześnie szalejąca inflacja obniżała ich wartość, tak że ludzie nie chcieli przyjmować banknotów emitowanych przez rząd<sup>184</sup>. Fabryki i zakłady przemysłowe nie pracowały, wzrastała drożyzna<sup>185</sup>.

Po wrześniowej próbie przewrotu w 1918 r. pozycja premiera Mikołaja Czajkowskiego mocno się zachwiała. Coraz więcej natomiast miał do powiedzenia wicepremier Piotr Zubow (kadet), a zwłaszcza przybyły 19 XI 1918 r. do Archangielska gen. Maruszewski<sup>186</sup>. On też rychło doprowadził do faktycznego uznania przywództwa Kołczaka, co później znalazło wyraz w uchwale rządu z 30 IV 1919 r.<sup>187</sup> Wraz z przybyciem 13 I 1919 r. gen Eugeniusza Millera i wyjazdem do Paryża 24 lutego Czajkowskiego prawica wzięła ostatecznie górę<sup>188</sup>. Oficjalnie zresztą nie

<sup>180</sup> Raport z 9 II 1920 nr 1091 kierownika Wydziału Finansów, Handlu i Przemysłu N. Kamienieckiego złożony Rządowi Tymczasowemu Obwodu Północnego, *Siewiernyj front. Bor'ba sowieckiego naroda protiv inostrannoj wojennoj intierwencyi i bielogwardiejszczyny na Sowietskom Siewierie (1918—1920). Dokumenty*, Moskwa 1961, dok. nr 59, s. 79.

<sup>181</sup> Tamże, s. 78—81; Memoriał z przelomu 1919/1920 przedstawicieli archangielskiego Związku Handlowo-Przemysłowego dla gen. Millera w sprawie zagarnięcia przez interwentów gospodarki Obwodu, tamże, dok. nr 57, s. 76—77; *Intierwencyja na Siewierie w dokumentach*, s. 67—68 (obliczenia dokonane przez I. I. Minca).

<sup>182</sup> Maruszewski, *op. cit.*, s. 70—71.

<sup>183</sup> *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR...*, t. II, dok. nr 660, s. 721.

<sup>184</sup> Rozkaz z 25 VI 1919 r. zastępcy generał-gubernatora o pociąganiu do odpowiedzialności osób odmawiających przyjmowania pieniędzy rządowych, *Bor'ba za ustanowienie i uproczenie Sowietskoj własti na Murmanie. Sbornik dokumentow i materialow*, Murmańsk 1960, dok. nr 190, s. 254.

<sup>185</sup> Cyt. memoriał Maruszewskiego, *Iz istorii graždanskoj wojny w SSSR...*, t. II, dok. nr 660, s. 721.

<sup>186</sup> Maruszewski, *op. cit.*, s. 67.

<sup>187</sup> Tamże, s. 122.

<sup>188</sup> S. Dobrowolski, *Bor'ba za wozroždienije Rossii i Siewiernoj oblasti*, w: *Graždanskaja wojna w Sibiri i Siewiernoj oblasti*, s. 237—238.



mówiono ani o dyktaturze wojskowej, ani o dyktaturze jednostki, nie ustanowiono jej nawet w październiku 1919 r. mimo wyraźnego polecenia Kołczaka, a to chyba ze względu na niski już w tym czasie prestiż gen. Millera<sup>189</sup>. Dopiero pod sam koniec istnienia ośrodka, 10 II 1920 r. rząd przekazał oficjalnie pełnię władzy Millerowi<sup>190</sup>.

W odróżnieniu do innych ośrodków kontrrewolucji Północ prawie przez cały czas nie odczuwała większego nacisku zbrojnego wojsk radzieckich, mogła więc rozwijać się pod tym względem w najlepszych warunkach. Mimo jednak korzystnych okoliczności i tutaj kontrrewolucja nie potrafiła zastosować odpowiednich środków. Szczególnie nie umiano zyskać sobie wsi. Chłopów denerwował brak ziarna siewnego, przede wszystkim zaś system rekrutacji „ochotników” na wsi: pozbawianie upatrzonego wieśniaka przydziału żywności, co zawsze zmuszało go w końcu do posłuszeństwa<sup>191</sup>. Inna sprawa, że tak tworzone wojsko okazało się siłą czysto iluzoryczną, jak w wypadku 5 Północnego Pułku Piechoty, który zbuntował się w lipcu 1919 r. i walczył przyczynił się do wyzwolenia Onegi i powiatu oneskiego przez Armię Czerwoną<sup>192</sup>.

Kilka innych pułków próbowało pójść w ślady buntu lipcowego, z różnym jednak skutkiem. Wszakże bunty te — prócz znaczenia militarnego — spowodowały też reakcję Anglików. Po powstaniach lipcowych dowódca wojsk angielskich na Północy gen. Edmund Ironside oświadczył Millerowi i Maruszewskiemu, że nie widzi już możliwości zwycięstwa nad bolszewikami<sup>193</sup>. Gen. Maruszewski otrzymał dymisję, a na polecenie Kołczaka stanowisko wodza naczelnego objął Miller<sup>194</sup>. Popsuły się też ostatecznie stosunki między wojskami angielskimi i rosyjskimi, i to tak dalece, iż odejście Anglików z frontu Rosjanie mieli powitać z ulgą<sup>195</sup>.

Przeciw władzom kontrrewolucyjnym zdecydowanie opowiadali się robotnicy. Robotników — i nie tylko ich — zrażał terror, jaki wprowadziło wojsko. Według informacji amerykańskich dowódcy często mordowali opozycjonistów, a niektórzy oficerowie gotowi byli rozstrzeliwać każdego, kto myślał cokolwiek liberalnie<sup>196</sup>.

<sup>189</sup> B. Sokołow, *Padnienie Siewiernej Oblasti*, w: *Grażdanskaja wojna w Sibiri i Siewiernej oblasti*, s. 323.

<sup>190</sup> *Bor’ba za ustanowienie Sowieckiej władzy na Murmanie...*, dok. nr 207, s. 272.

<sup>191</sup> Dobrowolski, *op. cit.*, s. 251–252; Referat z 5 IX 1919 przewodniczącego archangielskiej gubernialnej CzK, Grzegorza Lindemana na temat sytuacji ludności wyzwolonych gmin pow. oneskiego, *Bor’ba za torżestwo Sowieckiej władzy na Siewierie. Sbornik dokumentow (1918–1920)*, Archangielsk 1967, dok. nr 157, s. 133.

<sup>192</sup> Informacja z 22 VII 1919 oneskiego pow. KW dla archangielskiego gub. KW, tamże, dok. nr 145, s. 123; Referat z 27 VII 1919 oneskiego pow. komisarza wojskowego N. Kiełariewa w archangielskim gubernialnym komisariacie wojskowym, tamże, dok. nr 148 s. 126–127; Dobrowolski, *op. cit.*, s. 253.

<sup>193</sup> Tamże, s. 256. Szeroki opis swej rozmowy z Ironside zamieścił Maruszewski w prasie archangielskiej (por. Sokołow, *op. cit.*, s. 294–295).

<sup>194</sup> Dobrowolski, *op. cit.*, s. 256.

<sup>195</sup> Sokołow, *op. cit.*, s. 296–297; Maruszewski, *op. cit.*, s. 170–172 (opis kwietniowej operacji wojsk angielskich).

<sup>196</sup> Sokołow, *op. cit.*, s. 300–302.



Żołnierze-partyzanci z pewnych wsi wprowadzali do walki element bezwzględnej okrucieństwa, najczęściej nie brali do niewoli „bolszewików”, a jeżeli wzięli, jeńców katowali, a potem rozstrzelali<sup>197</sup>. Naturalnie wywoływało to podobną reakcję ze strony przeciwnej. Tymczasem ludność była przekonana, że bolszewicy prędzej lub później i tak opanują Północ<sup>198</sup>, nie popierała więc takich ekscesów, obniżała one poważnie autorytet rządu. Ponadto wielkie niezadowolenie ludności wywołało powołanie pod patronatem Millera katongi w Jukandze (bezludny odcinek wybrzeża murmańskiego), dokąd zsyłano opozycjonistów — w większości robotników — i gdzie marli oni masowo z wyczerpania, na szkorbut i inne choroby. Ogólnie jednak postawę ludności cechowała pasywność lub opór bierny, zamykała się ona w kręgu spraw własnych, pozostawiając kwestie publiczne bez reszty elementom napływowym<sup>199</sup>.

Kwestia agrarna na Północy nie była tak ostra, jak w Rosji centralnej. Obszarów nieludnych prawie tam nie było, występowały za to liczne posiadłości cerkiewne i klasztorne. Rząd sprawę rozstrzygnął w ten sposób, iż skonfiskował zarówno te ziemie jak i grunty państwowe przeznaczone do wydzierżawienia, polecił przystąpić do akcji oczyszczania ziem z lasów i zarośli oraz ustalił, że jedno gospodarstwo nie może mieć więcej niż 11 dziesięcin ziemi<sup>200</sup>. Podstawową jednostką administracyjną stała się gmina, a ziemstwo gminne dysponowało wszystkimi gruntami na terenie gminy, określało zasady podziału ziemi, wprowadzało więc niejako własny ustrój rolny, byle tylko w ramach ogólnego ustawodawstwa agrarnego rządu<sup>201</sup>. Organem wykonawczym było Gminne Biuro Ziemskie, a wszelkie skargi rozpatrywało, jako pierwsza i ostateczna instancja, zgromadzenie gminne<sup>202</sup>.

Działacze ziemscy (przeważnie eserowcy) domagali się, by ziemstwo mogło dysponować ziemią każdego gospodarstwa niezależnie od wyznaczonego maksimum 11 dziesięcin. Rząd jednak nie przyznał ziemstwu tak szerokich kompetencji. Z żądań ziemstw wnioskować można, że na wsi istniały rozbieżności między chłopami właścicielami ziemi a wspólnotami gminnymi. Ponadto występowało na szeroką skalę zjawisko walki między poszczególnymi wsiami, które pociągało za sobą wielkie ofiary ludzkie i wyniszczenie całych połaci obwodu<sup>203</sup>. Ogółem jednak włościanie na Północy zmęczeni się ustawiczną wojaczką, a przy ogólnej bierności sądzili, iż „bolszewik przyniesie pokój”<sup>204</sup>.

Z doświadczeń wojny domowej w Rosji wynika ważny wniosek ogólny: o zwycięstwo mógł się pokusić tylko ten ośrodek władzy, który więcej dawał wsi. Władze

<sup>197</sup> Tamże, s. 303–304.

<sup>198</sup> Tamże, s. 313. „Twierdzą stanowczo, że wśród najszerzych i najróżnorodniejszych warstw ludności nie było żadnego innego przekonania niż to, że »przyjdą bolszewicy«”.

<sup>199</sup> Tamże, s. 315–318.

<sup>200</sup> Dobrowolski, *op. cit.*, s. 280–281.

<sup>201</sup> Tamże, s. 280.

<sup>202</sup> Tamże, s. 281.

<sup>203</sup> W. Maruszewski, *God na Siewierie. (Awgust 1918 — awgust 1919 g.)*, w: *Bieleje Dielo. Letopis' bielej bor'by*, kn, II, Berlin 1927, s. 46.

<sup>204</sup> Sokołow, *op. cit.*, s. 315.



radzieckie dokonały pełnej reformy rolnej, i to pozwoliło im — mimo perturbacji okresu kombiedów — zwycięsko wyjść z próby sił. Tymczasem w obozie kontrrewolucji nie umiano rozwiązać kwestii agrarnej, co ściśle się wiązało ze strukturą socjalną tego obozu. Przewodziła w nim burżuazja i obszarnictwo oraz inteligencja. Abstrahując więc od wąskiej bazy społecznej<sup>205</sup>, jedną z głównych sił napędowych kontrrewolucji pozostała klasa ziemian, klasa-antagonista wsi jako całości. Ziemianie wszędzie — prócz Północy — prędzej lub później przechodzili do kontrataku przeciw wsi i wywoływali ogólne powstanie chłopskie. W ten sposób burżuazja płaciła za brak samodzielności politycznej, za reakcyjny sojusz z resztkami feudalizmu. Nie mogła też w pełni wykorzystać swego naturalnego sojusznika na wsi — bogatego chłopca. Zamożni włościanie stanowili ogromną siłę: w 1913 r. liczyli 12% ludności, produkowali 38% zboża i 50% zboża towarowego<sup>206</sup>. W warunkach klasycznej rewolucji demokratycznej cała ta siła poparłaby władzę burżuazyjną. Tymczasem ugoda z ziemianami skierowała część zamożnego chłopstwa przeciw naturalnemu sojusznikowi z miasta, gdyż ten związał się z wrogiem wsi, którego chłopci musieli natychmiast dobić. Mimo więc że włościanie zamożni bynajmniej nie popierali władzy radzieckiej, spora ich część walczyła z kontrrewolucją. Oczywiście odnosi się to wyłącznie do terenów opanowanych przez „białych”, gdyż w Rosji Radzieckiej chłopci zamożni występowali zdecydowanie przeciw władzy radzieckiej.

W wojnie domowej kontrrewolucja przeciwstawiła bolszewikom duże siły: pomoc z zagranicy, nastroje antyradzieckie, sporą armię z doświadczoną kadrą oficerów, rutynowany aparat administracyjny itd. Przywódcy rewolucji dostrzegali jednak to, co umykało uwagi ich przeciwników — że o wyniku wojny zadecyduje wieś. Dlatego też Lenin taką wagę przywiązywał do sojuszu z chłopstwem, do przezwyciężania przebiegów rewolucyjnych. Tak więc przy mniej więcej wyrównanych siłach obu skrajnych walczących obozów o zwycięstwo jednego z nich rzeczywiście zadecydowała wieś. Rewolucja 1917 r. dokonała na wsi rosyjskiej głębokich, nieodwracalnych zmian. Włościanie walczyli w niej nie tylko o swe interesy ekonomiczne, ale i o równouprawnienie społeczne, o ludzką godność, prawa obywatelskie. Jeśli pod tym kątem spojrzemy na dzieje kontrrewolucji wojskowej, zrozumiemy, dlaczego upadek jej w starciu z bolszewikami był nieunikniony.

<sup>205</sup> Ogółem warstwy te w 1913 r. nie przekraczały 7,1% ludności Rosji (por. W. S. Niemczynow, *Wielikaja Oktiabr'skaja socalisticzeskaja riewolucyja i izmienienije klassowej struktury so-wietskiego obszczestwa*, w: *Wsiemirno-istoriczeskoje znaczenije Wielikoj Oktiabr'skoj socalisti-czeskoj riewolucyi*, Moskwa 1957, s. 65).

<sup>206</sup> W. S. Niemczynow, *Sielskochozjastwiennaja statistika s osnovami obszczej teoriii*, s. 72 (tab. 4.1) oraz s. 107 (tab. 6.1).



*Ромуальд Война*ИЗ ТРЕТЬЕГО ПЕРИОДА ГРАЖДАНСКОЙ ВОЙНЫ В РОССИИ. (ДЕКАБРЬ 1918—  
ДЕКАБРЬ 1920). ПОЛИТИЧЕСКИЕ И ОБЩЕСТВЕННЫЕ ПРОБЛЕМЫ

## Краткое содержание

Для третьего периода Гражданской войны в России характерна вооруженная борьба, которая разгорелась после того, как скристаллизировались две главные борющиеся силы: диктатура пролетариата и военная контрреволюционная диктатура.

Борьба эта происходила в определенных общественных и политических условиях. При относительно равных возможностях обеих борющихся сторон особенно важной становилась позиция деревни. В Советской России проведены были аграрные реформы, благодаря чему большевиков — несмотря на перегибы в период бедняцких комитетов (комбедов) и необходимость реквизиции хлеба — поддерживало большинство крестьянства. Переломным моментом был Восьмой съезд РКП(б), который определил принципы политики по отношению к середнякам.

Облик Советского государства в годы Гражданской войны определялся тремя составными элементами: большевики, рабочие, крестьяне. Всей государственной деятельностью руководила единственная правящая партия РКП(б). Силы внутренней контрреволюции в 1919—1920 годах уже не играли такой роли, как в 1918 году, хотя в пограничной полосе нанесли советским властям и Красной армии много чувствительных ударов.

Советская Россия сумела приспособить внутреннюю политику к требованиям беспощадной борьбы с контрреволюцией и нашла живой отклик в обществе. В этой борьбе формировалось обличье государства диктатуры пролетариата и происходил процесс интеграции земель бывшей российской империи.

В лагере военной контрреволюции попрежнему существовали три центра: восточный, южный и северный. Вследствие ноябрьского переворота в 1918 году в Омске на первое место выдвинулся восточный центр.

Александр Колчак, вступая в союз с помещиками, противопоставил своей власти сибирскую деревню и даже значительную часть зажиточного крестьянства. Террор, организованный белыми, завершил дело. Падение Колчака в январе 1920 года означало конец восточного центра. Просуществовал он ещё некоторое время, но это уже исключительно благодаря Японии.

Южный центр „распирали” национальные противоречия: конфликт генерала Деникина с казаками, безработица в городах, кризис промышленности. Деревня тоже решительно выступила против помещиков, центр внезапно — в течение месяца (ноябрь 1919 года) — рухнул, его территория ограничилась Крымом. Общество не симпатизировало и наследнику Деникина, генералу Петру Врангелю. Земельная реформа, проведенная в Крыму в 1920 году, не удовлетворила местных крестьян и контрреволюционное правительство оказалось изолированным.

В северном центре аграрная реформа не играла такой роли, как в двух остальных. Но на Севере власти „белых” не удалось сломить пассивности общества, которое видело абсолютное бессилие контрреволюции, ее полную политическую и экономическую зависимость от союзных сил интервенции на Севере, от их хозяйственной помощи. Сильным ударом по существованию этого центра были восстания в армии и борьба между крестьянами, хозяйничающими индивидуально, и общинами. Хотя этот центр не ощущал, как другие, военного нажима советских войск, но он оказался неспособным существовать самостоятельно и перестал существовать, когда отступили союзники.

*Перевод С. Ожеховской*



*Romuald Wojna*

FROM THE THIRD PERIOD OF CIVIL WAR IN RUSSIA. (DECEMBER 1918 – DECEMBER 1920). POLITICAL AND SOCIAL PROBLEMS

Summary

The third period of civil war in Russia saw the outbreak of armed struggle following the crystallization of two principal antagonists: the dictatorship of proletariat and the military dictatorship of counter-revolution. The struggle was fought in a defined social and political situation. In view of the possibility of the two sides being relatively equal, major importance was attached to the attitude of the peasants. In Soviet Russia the realization of a complete land reform ensured to the Bolsheviks — in spite of abuses in the period of „kombieds” (committees of poor peasants) and the necessity to requisition corn — the support of the majority of peasants. A crucial role was played by the VIII Congress of the Bolshevik Party which laid down policy principles as regards the medium peasants.

The image of the Soviet state in the years of civil war comprised three elements: Bolsheviks, workers and peasants. All state activity was directed by the sole ruling party — the Bolsheviks. The forces of internal counter-revolution did not play so significant a role in the years 1919–1920 as in 1918, though in the zone near the front they managed to inflict heavy blows on the Soviet authorities and the Soviet Army. Soviet Russia was able to adapt its internal policy to the requirements of ruthless struggle with counterrevolution and the greater part of society reacted sharply. In that struggle was formed the image of the state of the dictatorship of proletariat and the process occurred of integration of the former Russian Empire.

Military counter-revolution still had three sectors: eastern, southern and northern. After the November, 1918, coup in Omsk, the eastern sector took the lead. Alliance with the landowners brought Admiral Alexander Kolchak's administration into conflict with the Siberian peasantry, large groups of whom were rich men. The white terror completed the work. The collapse of Kolchak in January 1920 was politically the end of the eastern sector, which had lasted so long only because of the assistance afforded by Japan.

The southern sector was disrupted from within by national conflicts, by General Antony Denikin's quarrel with the Cossacks, and by the fact that in towns unemployment persisted and was followed by the collapse of industry. Also the peasants rebelled against the landowners and this sector collapsed rapidly during a single month (November 1919), its territory was limited to the Crimea. Moreover, Denikin's successor, General Peter Wrangel failed to gain the confidence of the masses. The land reform realized in 1920 in the Crimea did not satisfy the peasants and the counter-revolutionary government found itself in isolation.

The northern sector was not so acutely sensitive to the agrarian question as the former two. The white authorities in the North were not able to overcome the passivity of society, which grasped the complete helplessness of the counterrevolution, its total economic and political dependence on the allied intervention in the North, and on their economic assistance. A serious blow to the existence of that sector were mutinies in the army and the struggle between individual peasants and communes. This centre, though it did not so stringly as other centres feel the military pressure of the Soviet armies, proved unable to exist independently and collapsed after the withdrawal of the allied forces.

*Translated by Tadeusz Rybowski*